VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 2)**

z dnia 7 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 2)

7 września 2016 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja nad wystąpieniem do właściwych organów państwowych o udostępnienie Komisji akt spraw, dokumentów oraz innych materiałów będących w sferze zainteresowania Komisji;

– dyskusja na temat toku prac Komisji, ustaleniem listy i harmonogramu przesłuchania osób wezwanych w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– ustalenie liczby stałych doradców Komisji oraz propozycje kandydatur,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Maciej Lewandowski** wicedyrektor Biura Legislacyjnego, **Igor Amarowicz, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, serdecznie witam członków Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Witam także państwa dziennikarzy.

Szanowni państwo, nie jest dla was tajemnicą, że dzisiejsze posiedzenie chcielibyśmy odbyć w trybie posiedzenia zamkniętego. Jest to robocze posiedzenie Komisji. Zostanie ono przeprowadzone w trybie art. 156. Postanowienie w tej sprawie będzie zapadało przy drzwiach zamkniętych i dlatego bardzo proszę przedstawicieli środków przekazu o opuszczenie sali. Jednocześnie chcę powiedzieć, że po tym, jak na roboczo ustalimy plan działania Komisji, zaprosimy dziennikarzy, aby przy ich pomocy przedstawić opinii publicznej wyniki naszych obrad. Będzie także możliwość zadawania pytań członkom Komisji. W tej chwili proszę jednak wszystkich gości o opuszczenie sali. Będę wdzięczna za sprawne wypełnienie prośby.

Witam wszystkich państwa posłów jeszcze raz.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam wymagane kworum, możemy przystąpić do prac merytorycznych.

Proszę państwa, spotkaliśmy się dzisiaj, ponieważ chciałabym, abyśmy w gronie członków Komisji mogli swobodnie podyskutować o tym, jak będą wyglądały nasze prace.

Oczekuję, że każdy przedstawi swoją propozycję, jak te prace miałyby wyglądać, jak on je widzi. Po wysłuchaniu państwa stanowiska powiem, jaką ja mam koncepcję w tej kwestii i z czego ona wynika. Chciałabym od państwa usłyszeć, jak widzicie plan pracy Komisji, jak widzicie kwestię harmonogramu prac itd. Po tym, jak wypowiedzą się członkowie Komisji, powiem jak ja to widzę i wówczas zobaczymy, gdzie jesteśmy ze sobą zgodni.

Oprócz tego, od razu mówię, że mam osobiście kilka pytań do przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Analiza stanu prawnego sprawy wskazuje na to, że z pewnością będziemy potrzebowali kilku analiz, choćby jeśli chodzi o wzywanie świadków, kwestię jawności posiedzeń itd.

Proponuję przyjęcie następującego porządku obrad. Po pierwsze – dyskusja nad wystąpieniem do właściwych organów państwowych wymienionych w uchwale o powołaniu Komisji. Następnie oczekuję, że ustalimy liczbę stałych doradców Komisji i przedstawimy propozycje kandydatur na te stanowiska. Myślę, że przy okazji wyjaśnimy sobie jak wygląda praca stałego doradcy i dlaczego bez jego obecności nie jest możliwa efektywna praca posłów członków Komisji. Wydaje mi się bowiem, że są posłowie, którzy nie doczytali regulaminu ustawy o komisji śledczej i dlatego nie rozumieją pewnych kwestii. Na zakończenie omówimy sprawy bieżące.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego zwrócę się do państwa jeszcze z pytaniem, czy jest sprzeciw wobec faktu, że dziś procedujemy przy drzwiach zamkniętych, bez udziału przedstawicieli środków masowego przekazu?

Jest sprzeciw.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, chciałbym złożyć formalny wniosek o to, aby dzisiejsze posiedzenie było otwarte dla opinii publicznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Chodzi mi o to, żebyśmy nie procedowali przy zamkniętych drzwiach.

Bardzo proszę o poddanie tego wniosku pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, panie pośle.

Szanowni państwo, poddaję pod glosowanie wniosek pana posła Brejzy.

Kto jest za tym, żeby dzisiejsze posiedzenie odbyło się przy drzwiach otwartych, z pełnym dostępem dla prasy i opinii publicznej?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

1 głos za, 5 przeciw, 2 wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Wynik głosowania oznacza, że posiedzenie będzie kontynuowane przy drzwiach zamkniętych.

Proponuję, abyśmy przystąpili do realizacji porządku dziennego. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w kwestii propozycji zakresu i harmonogramu pracy Komisji? Jeśli ktoś widzi potrzebę zgłaszania świadków już na tym etapie to również poproszę o przedstawienie stanowiska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zaproponować wstępny harmonogram prac Komisji Śledczej.

Uważam, że powinniśmy rozpocząć od zbadania spraw związanych z pierwszymi przestępstwami popełnionymi przez Marcina P. Dlatego sugeruję pozyskanie akt sądowych ze wszystkich spraw Marcina P., które toczyły się do roku 2012. Ma to na celu przeanalizowanie tła jego działalności przestępczej w okresie przed powstaniem Amber Gold. Myślę, że pozwoli to na ustalenie powiązań Marcina P. i ich wpływu na stworzenie piramidy finansowej.

Oprócz tego wnoszę o przesłuchanie prokuratorów prowadzących śledztwa, w wyniku których Marcin P. w 2005 r. został skazany za fałszowanie dokumentów, w roku 2008 za przywłaszczenie 174 tys. złotych, w 2007 i w 2009 r. skazany za oszustwa bankowe, wyłudzenie kredytów itd. Wniosek ten ma na celu zbadanie i ustalenie odpowiedzialności osób i instytucji ówcześnie nadzorujących wymiar sprawiedliwości i ocenę prawidłowości ich pracy z punktu widzenia zwalczania przestępstw gospodarczych popełnianych przez Marcina P.

Wnoszę także o udostępnienie kluczowego materiału dowodowego z procesu karnego w sprawie Amber Gold wraz z aktem oskarżenia oraz o przesłuchanie prokuratorów prowadzących śledztwa w sprawie Amber Gold.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

W ramach punkt 1 porządku dziennego chciałbym przedstawić propozycję wystąpienia do następujących instytucji.

Nie wiem, niestety, kto posiada dokumenty na temat OLT Express, ale chodzi mi o przekazanie do Komisji planu gospodarczego OLT Express obejmującego trzy lata od powstania spółki. Oprócz tego wnoszę o wykaz wydatków Amber Gold i OLT Express ponoszonych na inne cele niż działalność podstawowa, czyli na przykład na ubezpieczenia, marketing, doradztwo, wydatki na sport, na finansowanie loży na stadionach, na wsparcie produkcji filmowych, sztuki, fundacji itd. W gruncie rzeczy chodzi o to, abyśmy otrzymali księgi finansowe Amber Gold i OLT Express.

Poza tym wnoszę o wystąpienie do Prokuratora Generalnego o nagrania z tzw. afery podsłuchowej, najlepiej w formie stenogramu, bo to by nam ułatwiało pracę. Inna sprawa jest związana z tym, o czym wspominał pan poseł Zembaczyński. Chodzi o osobę Marcina P., o jego zeznania i o materiały z prowadzonego postępowania dotyczącego sprawy Amber Gold i OLT Express. Chodzi mi także o dostarczenie dokumentów sprawy dotyczącej przekazania danych dotyczących lotniska w Gdańsku, które Michał Tusk przekazał OLT, łącznie z treścią e-maili wysyłanych z adresu Józef Bąk (takim fałszywym nazwiskiem posługiwał się pan Michał Tusk).

Proponuję także wystąpić do CBA i ABW o podanie podstaw prawnych i wniosków prokuratury, na podstawie których odbierano nagrania w redakcji gazety „Wprost”.

Do Rady Polityki Pieniężnej powinniśmy wystąpić o przekazanie protokołów z posiedzeń poświęconych Amber Gold, które miały miejsce w 2012 r. Konkretnie chodzi o posiedzenia nr 13 i 18 oraz o akta z roku 2011 nr 8 i 13.

Proponuję wystąpić również do Ministerstwa Skarbu Państwa w sprawie raportu o stanie LOT, o przygotowaniach do prywatyzacji tej firmy, który został opracowany w okresie rządów Platformy Obywatelskiej. W tym raporcie były uwzględniane elementy działalności OLT Express, które wpływały lub też mogły wpływać na znaczne starty LOT.

Proponuję także wystąpienie do lotniska w Gdańsku o treść umów zawartych z OLT Express i Amber Gold. Chodzi o umowy i informację na temat środków finansowych przekazywanych przez lotnisko w Gdańsku na działalność sportową i charytatywną. Kiedy, komu i ile, łącznie z wydatkami na loże w obiektach sportowych. Interesujące powinny być również umowy o pracę zawierane z panem Michałem Tuskiem lub inne podpisywane zlecenia.

Do ministerstwa infrastruktury powinniśmy wystąpić o dostarczenie wniosków o koncesję dla OLT Express oraz wydane zgody i o korespondencję związaną z trybem

wydawania przez resort koncesji na działalność OLT Express. Do PAŻP, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, powinniśmy wystąpić o dokumenty dotyczące zgody na działalność OLT i o wyniki ewentualnych kontroli, które były prowadzone w OLT Express.

Proponuję wystąpić do ministra gospodarki o przekazanie informacji na temat działalności Amber Gold, szczególnie po tym, jak Ministerstwo Gospodarki poinformowało ABW, że pan Marcin P. był wcześniej karany i chociaż używał wtedy innego nazwiska, to jednak chodzi przecież o tą samą osobę. Wnoszę o wystąpienie do Urzędu Rady Ministrów o raport ministra Gowina i protokoły z jego omówienia, taki raport został sporządzony na polecenie premiera Tuska.

Kolejnym krokiem powinno być wystąpienie do Państwowej Komisji Wyborczej z zapytaniem, czy osoby związane z Amber Gold lub OLT Express, czy to jako osoby fizyczne, czy jako firmy lub czy Marcin P. bądź jego żona finansowali kampanię wyborczą Platformy Obywatelskiej lub jej polityków w okresie działania Amber Gold.

Do BGŻ wskazane jest wystąpienie o przekazanie informacji dotyczących podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Amber Gold.

Proponuję także, aby wystąpić do OLT Express o wykaz osób personelu lotniczego obsługującego OLT. Mam na myśli pilotów i latający personel pomocniczy, czyli stewardesy.

I wreszcie, powinniśmy wystąpić do samych siebie, czyli do Kancelarii Sejmu, o stenogram posiedzenia komisji, na której omawiano sprawę wejścia służb specjalnych do redakcji tygodnika „Wprost". W tamtym posiedzeniu uczestniczył m.in. ówczesny prokurator generalny pan Andrzej Seremet. Posłowie uzyskali wtedy kilka ciekawych informacji, ale spotkali się również z kilkoma odmowami udzielenia takowych. Chodziło o wydarzenia, które mogły mieć wpływ na powiązania w aferze i rozciągnięty nad nią parasol polityczny.

To wszystko z mojej strony. Wiem, że jeszcze koleżanka chciałaby uzupełnić moją wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W uzupełnieniu informacji, o udostępnienie których zwrócił się pan poseł Marek Suski, wnoszę o przekazanie materiałów z prokuratury generalnej, akt wszystkich postępowań karnych dotyczących spółek Amber Gold oraz Marcina i Katarzyny P., akt wszystkich postępowań karnych oraz dyscyplinarnych dotyczących wszystkich prokuratorów prowadzących sprawy Amber Gold oraz sprawy przeciwko Marcinowi P., wcześniej Stefańskiemu, a także akt wszystkich postępowań karnych oraz dyscyplinarnych dotyczących wszystkich kuratorów wykonujących czynności wobec pana Marcina P. Wnoszę o wszystkie wymienione wyżej akta główne, podręczne, nadzoru oraz akta niejawne, akta kontroli i wizytacji. Jednocześnie uważam, że powinniśmy zwrócić się z prośbą do Prokuratora Krajowego o zwolnienie w każdym przypadku z tajemnicy, jeśli takową te akta są objęte oraz o wyrażenie zgody na ich publiczne wykorzystanie.

Wnoszę także o przesłanie akt dotyczących odwołania z funkcji prokuratora w Gdańsku-Wrzeszczu, przed upływem kadencji, pani Marzeny Majstrowicz wraz z protokołami tej sprawy z Krajowej Rady Prokuratury. Wnoszę także o udostępnienie akt wizytacyjnych Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz z 18 lipca 2008 r. Wizytacji dokonano na podstawie zarządzenia Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku.

Wnoszę również o udostępnienie materiałów z Ministerstwa Sprawiedliwości, przede wszystkim chodzi o akta sądów rejestrowych dotyczące spółek Amber Gold oraz wszelkie akta związane z kontrolą i wizytacją sądów bądź kuratorów prowadzących sprawy spółek Amber Gold oraz pana Marcina P. Jednocześnie, podobnie jak wcześniej, proszę o uwzględnienie zwolnienia wyżej wymienionych akt z tajemnicy, jeżeli są nią objęte i uzyskanie zgody na ich publiczne ujawnienie.

Pani przewodnicząca, część instytucji i materiałów, o które chcemy wystąpić, wymienił mój przedmówca, ale uzupełniając jego wystąpienie chcę dodać, że – moim zdaniem – do Banku Gospodarki Żywnościowej powinniśmy wystąpić o informację, czy BGŻ reje-

strował transakcje spółek Amber Gold, które wymagałyby informowania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Wnoszę również o udostępnienie dokumentacji z Narodowego Banku Polskiego w postaci całości dokumentacji, a zwłaszcza protokołów z posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej. W tym przypadku także powinniśmy ubiegać się o stosowne zwolnienie wspomnianych dokumentów z tajemnicy, jeżeli takową są objęte.

To samo dotyczy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – prośba o udostępnienie całej dokumentacji oraz o stosowne zwolnienia z tajemnicy.

Prosiłabym jeszcze o przekazanie Komisji dokumentacji znajdującej się w posiadaniu ministerstwa infrastruktury. Chodzi o wszelką dokumentację dotycząca spółek Grupy Amber Gold, zwłaszcza zaś z Grupy OLT.

Wnoszę także o wszelkie akta kontroli i wizytacji, akta postępowań dyscyplinarnych, jeśli takowe były prowadzone oraz o dokumenty należące do Portu Lotniczego w Gdańsku, które zawierają dane na temat spółek OLT. W tym przypadku także proponuję wystąpienie z prośbą o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym wnieść o uzyskanie pełnej dokumentacji dotyczącej spółek Amber Gold, która znajduje się w posiadaniu Ministerstwa Finansów. Wnoszę o dostarczenie Komisji wszelkiej dokumentacji dotyczącej działalności spółek Amber Gold, akt kontroli, wizytacji oraz akt postępowań dyscyplinarnych dotyczących pracowników urzędów skarbowych. Jednocześnie wnoszę o zwolnienie ze stosownych tajemnic i o zgodę na publiczne ujawnienie zawartych tam informacji.

Wnoszę również o wystąpienie do ministra-koordynatora do spraw służb specjalnych o przekazanie wszelkich dokumentów i akt dotyczących Amber Gold znajdujących się w posiadaniu służb podległych ministrowi-koordynatorowi do spraw służb specjalnych, zwłaszcza dotyczących działalności ABW i CBA wobec spółek Amber Gold oraz Marcina i Katarzyny P. Wnoszę o udostępnienie wszelkich umów i porozumień zawartych pomiędzy ABW i innymi podmiotami z zakresu współpracy w zwalczaniu przestępczości finansowej oraz prania brudnych pieniędzy, zwłaszcza zaś porozumienia pomiędzy Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Komisja Nadzoru Finansowego. Wnoszę także o wystąpienia o stosowne zgody na zwolnienie z tajemnicy, tam gdzie jest to tylko możliwe.

Proponuję także, abyśmy wystąpili do Ministerstwa Rozwoju, będącego kontynuatorem Ministerstwa Gospodarki, o przekazanie pełnej dokumentacji dotyczącej spółek Amber Gold. Szczególnie chodzi o sprawę związaną z zarejestrowaniem Domu Składowego. W tym przypadku także wnoszę o zwolnienie ze stosownych tajemnic i o zgodę na publiczne ujawnienie dokumentów.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wnioski przedmówców praktycznie pokrywają się z moimi wnioskami. Nie wszystkie zgłoszone wnioski zdołałem zapisać, ale niejako tytułem uzupełnienia mam prośbę do sekretariatu Komisji, abyśmy wystąpili do wszystkich organów i instytucji administracji rządowej, także do tych, które nie zostały wymienione, o przekazanie wszelkiej dokumentacji, która świadczyłaby o zainteresowaniu danej jednostki organizacyjnej sprawą Amber Gold.

Wnoszę także, abyśmy wystąpili do sądu o kopie akt procesowych.

Jeśli chodzi o prokuraturę generalną, to posłowie zgłaszali już wnioski w tej sprawie. Moim zdaniem, z prokuratury generalnej powinniśmy otrzymać wszelkie możliwe mate-

riały. Wnoszę także i popieram wniosek pani poseł Kopcińskiej, abyśmy po ewentualnej anonimizacji części materiałów zdecydowali, że mają one charakter jawny. Chodzi o ich publiczne ujawnienie. Jeśli chodzi o materiały o charakterze ściśle tajnym to ich zbyt dużo nie będzie, ponieważ wchodzą one w etap procesowy. Mam na myśli np. stenogramy z podsłuchów. Moim zdaniem, one również powinny być jawne. Wszelka dokumentacja w tej sprawie powinna być ujawniona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, proponuję, abyśmy zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych o przekazanie wszelkiej dokumentacji dotyczącej sprawy Amber Gold, zwłaszcza pochodzącej z terenów województwa pomorskiego. Naturalnie, powinniśmy także wystąpić o zwolnienie z tajemnicy i o zgodę na publiczne ujawnienie tych materiałów.

Powinniśmy także wystąpić do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pan poseł Suski mówił już o tym, ale być może znajduje się tam inna dokumentacja niż tylko raport, który został opracowany na wniosek pana ministra Gowina.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przychylam się do wniosku posła Brejzy a precyzyjnie mówiąc – do tego, co powiedział na początku.

Wydaje mi się, że państwo posłowie przedstawili bardzo kompletne zestawienie wniosków dowodowych, dlatego powinniśmy wystąpić do wszystkich instytucji. Popieram wniosek o ujawnienie wszystkich dokumentów, które mogą zostać ujawnione, ale chciałbym wnieść jedno zastrzeżenie. Pan poseł Brejza zaproponował, aby również akta sądowe zostały przekazane. Zgoda, jak najbardziej, ale z tym zastrzeżeniem, że jeśli miałoby to być słynne już 16 tysięcy tomów akt dotyczących postępowania prowadzonego z pokrzywdzonymi to prosiłbym, aby Komisja zastanowiła się nad potrzebą przywiezienia do Warszawy dziewięciu tirów wyładowanych dokumentami.

Być może państwo się z tym nie zgodzą, ale – według mojej oceny – *modus operandi* działania spółki w stosunku do większości klientów był bardzo podobny. Chodzi o to, abyśmy nie popadli w jakaś skrajność. Gorąco natomiast popieram wniosek o przekazanie nam dokumentacji ze wszystkich urzędów i ministerstw, które interesowały się sprawą Amber Gold.

Pozwolę sobie jeszcze zauważyć, że według mnie, w pierwszej kolejności powinniśmy wnosić o przekazanie akt z prokuratury w Gdańsku-Wrzeszczu. Wydaje mi się, że znajdziemy tam dużo dokumentów z KNF i BGŻ, dlatego na początku wnosiłbym o wystąpienie w sprawie przekazania dokumentów z prokuratury Gdańsk-Wrzeszcz. Chodzi o kompletną dokumentację dotyczącą spółki Amber Gold i całej grupy kapitałowej, włącznie ze spółką OLT, jeśli jakiekolwiek postępowania jej dotyczące były przez tamtejszą prokuraturę prowadzone. Przede wszystkim chodzi o te postępowania, w których występował bądź pan Marcin P., bądź pani Katarzyna P.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zembaczyński chciałby jeszcze uzupełnić swoje wystąpienie?

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, celem naszego dzisiejszego spotkania miało być ustalenie harmonogramu prac na kilka pierwszych posiedzeń.

Jestem lekko skonfundowany, bo panie i panowie posłowie wymieniacie wiele instytucji i dokumentów, ale nie ma mowy o żadnej chronologii. Dlatego proszę o uwzględnienie mojego wniosku, który odnosił się do planu a mianowicie zaproponowałem, aby zacząć od konkretu, czyli od zbadania okresu, kiedy pan Marcin P. dokonał pierwszych przestępstw. Myślę, że to dobry pomysł, tym bardziej że wynotowałem sobie wszystkie propozycje dokumentów, o które chcielibyście państwo wystąpić, ale nikt z was nie powiedział, od czego mielibyśmy zacząć naszą pracę.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zanim przejdziemy do omówienia propozycji harmonogramu prac Komisji, nawiązując do wniosku kolegi posła o materiały i dokumenty związane z aktywnością instytucji państwa w sprawie Amber Gold, chciałbym zaznaczyć, że faktycznie na początku była sprawa Multikasy. Wiąże się ona bardzo ściśle z zasobnością Marcina P. i jego możliwością rozkręcenia biznesu Amber Gold na etapie wstępnym. Chodzi mi o niezbędne środki finansowe do zorganizowania firmy.

Jeśli wyrazilibyście państwo zgodę to proponowałabym złożyć wniosek do Prokuratora Generalnego oraz do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, i Komendanta Głównego Policji o sporządzenie kwerendy dotyczącej aktywności organów i instytucji państwa w tzw. sprawie Multikasy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy coś jeszcze?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam jedną uwagę.

Wydaje mi się, że występuje pewna sprzeczność – z jednej strony słyszymy, że będą tiry wypełnione dokumentami a, z drugiej strony, pan poseł Brejza proponuje, abyśmy zwrócili się do wszystkich instytucji o przekazanie wszelkich dokumentów związanych ze sprawą Amber Gold.

Mogłoby to stanowić problem. Rozumiem, że odbyłoby się to na zasadzie apelu skierowanego do instytucji państwa w myśl reguły „ktokolwiek widział, ktokolwiek wie". Inaczej mówiąc, niech każdy powie cokolwiek wie na ten temat. Moim zdaniem, kłóci się to z obawą, aby nie zasypały nas dokumenty masowo przywożone przez tiry. Nie wiem, czy na obecnym etapie postępowania nie wystarczyłyby wystąpienia do instytucji wymienionych z nazwy przez państwa posłów. Nie mam, oczywiście, nic przeciwko wystąpieniu z ogólnym apelem, nawet do całego społeczeństwa, że jeśli ktoś zna jakieś istotne dla sprawy okoliczności a nie został wymieniony wśród instytucji, do których planujemy wystąpić, niech sam zgłosi się do Komisji.

Mówiąc jednak poważnie, na tak formułowane ogólne apele instytucje z reguły odpowiadają, że konieczne jest skonkretyzowanie prośby, czyli napisanie, o co konkretnie wnioskodawcy chodzi. Dlatego uważam, że takie działanie, jak zaproponowali panowie posłowie może okazać się nieskuteczne, albo okaże się na tyle skuteczne, że utoniemy w nadesłanych dokumentach. Prosiłbym zatem, aby przynajmniej na tym etapie ograniczyć się do konkretnych instytucji i konkretnych dokumentów. Później, jeśli okazałoby się, że trafiliśmy na coś interesującego i ważnego, będzie możliwość rozszerzenia tego katalogu, o ile uznamy, że coś powinniśmy mieć w naszym posiadaniu.

To tyle, jeśli chodzi o dokumenty ,a jeżeli chodzi o poruszoną kwestię dyskusji na temat drugiego punktu porządku, czyli zagadnienia harmonogramu, to uważam, iż pierwszy punkt jest m.in. także po to, abyśmy – słysząc wzajemnie, o jakie dokumenty

chcemy wystąpić – wyciągnęli wnioski i przeszli do ustalenia harmonogramu oraz określenia, od czego zaczniemy nasze prace.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam jedną wątpliwość w stosunku do tego, co powiedział pan poseł Brejza.

Rozumiem, że propozycja pana posła dotyczy tego, aby prześledzić wcześniejszy życiorys i działania podejmowane przez Marcina P. Zwracam jednak uwagę, że Komisja musi trzymać się postanowień uchwały Sejmu o powołaniu komisji śledczej. W tej uchwale znajduje się wykaz podmiotów należących do Grupy Amber Gold i stąd moje wątpliwości, czy badanie szerszego kontekstu niż zawarty w uchwale jest właściwe.

Nie wiem, czy nie potrzeba do tego zmiany uchwały Sejmu o powołaniu komisji śledczej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli to od razu odpowiem panu posłowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ten wątek jest niezwykle ważny, ponieważ nie byłoby Grupy Amber Gold, nie byłoby kapitału na rozruszanie interesu, gdyby nie nieudolność prokuratury z jednej strony, ale – z drugiej strony – gdyby nie wcześniejsza sprawa Multikasy oraz kilku innych przedsięwzięć biznesowych Marcina P. o mniejszej skali, jakie, jeśli tak można powiedzieć, zdołał zrealizować.

Dlatego uważam, że Multikasa jest bardzo ważna. Nie chodzi mi, oczywiście, o badanie wcześniejszego życiorysu Marcina P., chociaż to również w jakiś sposób może wiązać się z pracami naszej Komisji. Jak jednak powiedziałem, nie jest celem sprawdzanie, czy Marcin P. był w seminarium, z kim tam był itd. Wiemy, o czym mowa. Sprawa Multikasy jest jednak niezwykle ważna, tak sądzę, ponieważ był to sygnał, zapowiedź czegoś, co nastąpiło później.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli państwo pozwolicie, postaram się rozwiać wątpliwości, które pojawiły się w trakcie dyskusji.

Moja propozycja jest następująca: uważam, że powinniśmy zwrócić się do wszystkich instytucji, które zostały przez państwa wymienione. Dlaczego tak uważam? Otóż dlatego, że nie jesteśmy w stanie określić, jak szybko będą do nas spływały dokumenty z tych instytucji.

Proponuję, żebyśmy najpierw wystąpili do Prokuratora Generalnego Ministra Sprawiedliwości, o pełną dokumentację i od tego rozpoczęli naszą pracę. Wszystko, o czym państwo dziś mówiliście, znajduje się w tych aktach. Badający sprawę ma bowiem obowiązek ściągnięcia karty karnej i przeanalizowania całego dorobku osoby, której stawia się zarzuty.

Ponadto, ze stenogramu posiedzenia komisji sejmowej oraz z raportów zamieszczonych w internecie wynika, że przeprowadzono kontrolę postępowań karnych, dyscyplinarnych, kuratorów itd. Dlatego proponuję zwrócić się do Prokuratora Generalnego o przesłanie do komisji wszystkich materiałów dotyczących Marcina P. oraz Grupy Amber Gold a także o przekazanie dokumentów dotyczących powiązanych z tą sprawą urzędników. Nie jest tajemnicą, że po wybuchu afery Amber Gold przeprowadzono postępowania wobec wszystkich urzędników, w tym również wobec prokuratorów. Z tego, co mi wiadomo, zakończyły się one niczym, ale jeśli otrzymamy wgląd w dokumenty, to się zorientujemy, dlaczego ich wynik był taki a nie inny.

Myślę, że pod tym względem jest między nami zgoda. Wszystko, o czym państwo mówiliście, będzie zawarte w tych aktach.

Dlaczego proponuję, abyśmy od tego zaczęli? Zasadą jest (i myślę, że w tym przypadku będzie analogicznie), iż w akcie oskarżenia idzie się od początku do końca, czyli opisuje co, kiedy, skąd, dlaczego itd. Akt oskarżenia w tej sprawie ma, według jednych, 7 tysięcy stron, według innych – 9 tysięcy stron, ale nieważne, ile tych stron jest. Po przeczytaniu aktu oskarżenia będzie już wiadomo bardzo dużo. Ile konkretnie okaże się, gdy zobaczymy, jak ten akt jest sporządzony. To pierwsza kwestia.

Podsumowując, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu z państwa strony zaproponuję, abyśmy wystąpili do wszystkich wymienionych instytucji, powinniśmy wnosić o przekazanie wszystkich posiadanych przez nie materiałów na ten temat. Jeśli wystąpimy tylko o konkretne dokumenty (a nie wiemy, czym te instytucje dysponują ponadto) to narażamy się na ryzyko, iż otrzymamy tylko to, o co wystąpiliśmy a nie całość akt i materiałów.

Sugeruję, abyśmy pierwszy krok wykonali do prokuratury i rozpoczęli pracę od zapoznania się z aktem oskarżenia. Przy tej okazji zorientuję się, ile czasu państwu posłom zajmie przeczytanie aktu oskarżenia. Nie mówię już o zapoznaniu się z aktami postępowania, które toczyło się przez blisko trzy lata. W tych dokumentach są informacje o postępowaniach wobec sędziów i prokuratorów, wobec kuratorów, akta wizytacyjne itd.

W związku z powyższym myślę, że najpierw puścimy do przesłuchania pana posła Brejzę. Myślę, że jeśli będzie chciał za tydzień, to tak zrobimy. Jestem przekonana, że w tydzień pan poseł da radę zapoznać się ze wszystkimi aktami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, tego rodzaju wycieczki personalne są nie na miejscu. Pani bardzo dobrze wie, z czego składają się te akta. Duża ich część to listy pokrzywdzonych, listy dowodów itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, coś panu powiem.

Zdaję sobie z tego sprawę i dlatego, jak być może pan zauważył, nie będziemy zajmowali się kwestią znamion, które wyczerpali lub nie oskarżeni małżonkowie P., ta sprawa Komisji w ogóle nie interesuje. Myślę jednak, że wszyscy się zgodzimy, iż bez znajomości zarzutów, jakie zostały im postawione, dość trudno byłoby sensownie procedować.

Wróćmy jednak do tematu.

Proszę państwa, proponuję, abyśmy zwrócili się do następujących organów i instytucji. Wymienię je teraz i bardzo proszę państwa o uzupełnienie, jeśli cokolwiek bym pominęła. Postaram się teraz wyspecyfikować wszystkie instytucje, które państwo postulowaliście. Jako pierwsza prokuratura generalna i wszystkie akta, o których mówiła pani poseł wraz z aktami nadzoru, związkowymi, podręcznymi niejawnymi. Następnie – Ministerstwo Sprawiedliwości…

Poseł Marek Suski (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli chodzi o kwestię pana Michała Tuska i jego maili to podejrzewam, że ten materiał będzie znajdował się w aktach postępowania. Toczyło się bowiem postępowanie w sprawie narażenia na szkodę Portu Lotniczego w Gdańsku i w tamtych aktach powinno to wszystko się znaleźć.

Gdyby było inaczej, to i tak wszystko znajdzie się w naszym wystąpieniu do prokuratury o przekazanie kompletu materiałów związanych ze sprawą Amber Gold. Pan poseł ma natomiast o tyle rację, że nie jest w tym zawarty wniosek o udostępnienie Komisji nagrań. Rozumiem, że toczy się postępowanie w sprawie tzw. afery podsłuchowej i, rzeczywiście, powinniśmy chyba dopisać do wniosku kierowanego do Prokuratury Generalnej, iż chodzi nam nie tylko o stenogram, ale proponuję, abyśmy mogli zapoznać się z nagraniem, o ile zgodzi się na to prokuratura. Myślę, że zawsze warto sięgnąć wraz ze stenogramem do materiału źródłowego.

Ten wniosek jest bardzo zasadny.

Prosze państwa, druga kwestia to Ministerstwo Sprawiedliwości. W tym resorcie znajdziecie państwo dokumenty dotyczące kuratorów, o których mówiliście, sprawy związane z wyrokami Marcina P. itd. Z tego, co wiadomo, był on karany dziewięć razy, z tego, o ile dobrze pamiętam, siedem razy dostał tzw. zawiasy i dwa razy – grzywnę. Te wszystkie sprawy i wyniki kontroli w tym zakresie to właściwość Ministerstwa Sprawiedliwości. O ile wiem, powstawały na ten temat raporty. Na pewno jeden z nich przygotował minister Gowin. Jeśli tak, zwróćmy się do nich o wszystko, co posiadają. Niech nam prześlą komplet dokumentów.

W resorcie sprawiedliwości znajdziemy też dokumenty Krajowego Rejestru Sądowego i materiały dotyczące rejestracji spółek Amber Gold. Nie jest tajemnicą, że nie składano wymaganych sprawozdań a Marcin P., jako osoba karana, formalnie nie mogła pełnić określonych funkcji. Tam powinniśmy również znaleźć odpowiedź na pytanie, czy spółka Amber Gold została prawidłowo zarejestrowana. To wszystko są właściwości Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czy coś pominęłam, zdaniem państwa, jeśli chodzi o resort sprawiedliwości? Czy ktoś chciałby coś dodać?

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, pani przewodnicząca, że w tym wszystkim zawiera się również to wszystko, o co ja wnosiłem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Państwa wnioski wyczerpują dokumenty prokuratury a oceny prac mogą się znaleźć ewentualnie w raportach z Ministerstwa Sprawiedliwości. Trudno mi w tej chwili przesądzać. Jak otrzymamy materiały to zweryfikujemy tę kwestię.

Następny punkt to ministerstwo gospodarki. W tym przypadku chodzi o dość powszechnie znaną sprawę związaną z rejestracją przedsiębiorstwa prowadzonego w formie Domu Składowego i jego wykreślenia. Proponuję, abyśmy wystąpili do nich o wszystko. Nie wiemy, czy nie dysponują czymś więcej ponad to, o czym teraz mówimy.

Kolejny podmiot, bardzo szerokie spektrum spraw, to Ministerstwo Finansów. W tym przypadku w grę wchodzi pełna dokumentacja z urzędów skarbowych. Rzecz dotyczy trzech urzędów skarbowych: I urzędu skarbowego, III urzędu skarbowego i pomorskiego. Interesujące dla nas będą kontrole i postępowania dyscyplinarne w stosunku do urzędników. Nie wiem, czy były postępowania karne. Zakładam, że jeśli tak, to informacje na ich temat przyśle nam prokuratura, o której mówiliśmy wcześniej.

Idąc dalej, mamy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jak wiemy, UOKiK wykonywał określone działania i nie stwierdził nieprawidłowości. Nie wiem, w jakim to było zakresie badane, ale powinniśmy wystąpić do tej instytucji. Niech nam przyśle wszystko, co na ten temat posiada.

Kolejna instytucja to Narodowy Bank Polski. W tym przypadku również sugeruję szerokie podejście, ale możemy także wyszczególnić sprawy, o które wnioskował pan przewodniczący Marek Suski.

Bank Gospodarki Żywnościowej w Gdańsku. Informacje z tego źródła, moim zdaniem, odnajdziemy także w innych dokumentach, ale popieram szczególny wniosek o ewentualny rejestr transakcji, które mogłyby nosić znamiona prania brudnych pieniędzy. Interesuje nas także wszystko, o czym bank informował GIF, jak najbardziej.

Pan przewodniczący Suski wnosił chyba o coś jeszcze, ale nie zdołałam zanotować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przekazałem to na piśmie do sekretariatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejny podmiot to minister-koordynator do spraw służb specjalnych.

Szanowni państwo, na pewno w tej sprawie jakieś działania wykonywała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Uczciwie jednak powiem, że nic mi nie wiadomo, aby zajmowały się tym inne służby specjalne. Dlatego powinniśmy wystąpić do ministra-

-koordynatora, żeby nam odpowiedział na pytanie, jakie dokumenty posiada poza tymi w ABW, z jednoczesną prośbą o przysłanie ich wszystkich do Komisji.

Dalej mamy ministerstwo infrastruktury. W jego przypadku na pewno chodzi o kwestię ULC, który wydawał koncesję i zgody na prowadzenie działalności. Wiem, że powstawały na ten temat raporty, łącznie z raportem NIK. Został opracowany także raport Portu Lotniczego w Gdańsku oraz raport ULC. Poprosimy resort o przesłanie kompletu posiadanych dokumentów i materiałów wraz z wydanymi koncesjami.

Następna instytucja to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeśli chodzi o ten resort to zakres interesujących nas spraw określiła pani poseł Kopcińska.

I wreszcie szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W przypadku KPRM jest wiadome, iż do pana premiera Donalda Tuska wpłynęła notatka na ten temat. Chcielibyśmy ją poznać, a – być może – oprócz niej w KPRM znajdą się także inne dokumenty dotyczące interesującej nas sprawy, choćby te, do których nawiązywał pan przewodniczący Suski.

Szanowni państwo, proszę o odpowiedź, czy pominęłam jakąkolwiek instytucję spośród wymienionych przez was?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nagrania są z prokuratury, ponieważ to nie Narodowy Bank Polski jest dysponentem, tylko prokuratura.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, albo jej nie odczytałam. Mogłam nie odczytać, ale – oczywiście – wystąpimy też do KNF. Pan poseł ma rację, mogłam tę instytucję przeoczyć.

Szanowni państwo, w tej chwili chciałabym na moment odnieść się do kwestii Sądu Okręgowego w Gdańsku. Zgadzam się z wami całkowicie, co nie znaczy, że państwo nie macie prawa zapoznać się z tym materiałem, ale uważam, iż nie ma najmniejszego sensu zapoznawanie się z mechanizmem funkcjonowania oszustwa albo z zeznaniami pokrzywdzonych lub z treścią podpisywanych z nimi umów. Z naszego punktu widzenia te sprawy są mało istotne. Myślę jednak, że istotne są akta prokuratury. W kontekście prokuratury najważniejszy jest akt oskarżenia. Znajdziemy w nim przegląd wszystkich zdarzeń, od początku do końca afery. Do tego dochodzi kwestia wybranych protokołów dotyczących osób, które są przewidziane do przesłuchania.

Moja propozycja jest następująca: zwracam się do Komisji, aby zechciała upoważnić mnie lub prezydium do kontaktu z prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku w celu ustalenia, w jaki sposób możemy skorzystać z akt w interesującym nas zakresie. Zobaczymy, czy sąd nam pomoże przy segregacji akt, czy zachowa się tak, jak czyni to zwyczajowo, czyli powie: proszę podać numer kart a my przygotujemy kopię. Byłaby to dla nas zdecydowanie gorsza sytuacja, ponieważ sami, lub wydelegowana przez nas osoba musiałaby przejść przez wszystko, wyszukać materiały, skserować je i dopiero udostępnić członkom Komisji.

Ponadto chciałabym uzgodnić z prezesem sądu (o ile zechce a nie odeśle nas do sędziego referenta) kwestie związane z kolejnością przesłuchiwania świadków. Mamy do przesłuchania wielu świadków, ale nie ma potrzeby, aby nasze prace kolidowały z pracami sądu. Być może sąd ma świadków, których jeszcze nie przesłuchał, ale zamierza ich przesłuchać. W takim przypadku nie powinniśmy ich słuchać wcześniej, ponieważ pracujemy w sposób jawny.

Zgadzam się całkowicie z tymi z państwa, którzy twierdzą, że tam, gdzie jest to możliwe należy występować do każdej instytucji o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy, jeśli chodzi o zawartość materiałów i zeznania świadków. Jak państwo zapewne wiecie, z części tajemnic możemy zwolnić sami, część tajemnic to tajemnice państwowe, do części potrzebna jest decyzja Sądu Okręgowego w Warszawie. W tej chwili nie wiemy, które dokumenty mają jaką klauzulę tajemnicy, ale uważam, że z zasady powinniśmy występować każdorazowo o zdjęcie klauzuli tajności i udzielenie zgody na publiczne

wykorzystanie treści zawartych w dokumencie. Podejrzewam oczywiście, że służby nie zdejmą nam swoich klauzul, ale wszyscy chyba się liczymy z tym, że te materiały będą musiały być procedowane w sposób tajny. W przypadku tajemnicy bankowej, skarbowej i służbowej prokuratorskiej będziemy wnosić o zdjęcie klauzuli tajności, inaczej będziemy mieć 90% posiedzeń przy drzwiach zamkniętych.

To była kolejna kwestia a teraz, jeśli chodzi o harmonogram prac – czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos na ten temat?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze najpierw tytułem uzupełnienia wypowiedzi pani przewodniczącej i w nawiązaniu do wcześniejszej wypowiedzi pana przewodniczącego Suskiego, chciałbym powiedzieć jedną rzecz.

Zapewne te dokumenty znajdą się w materiałach procesowych (przynajmniej częściowo), ale sugerowałbym rozważenie wystąpienia do ministra Mariusza Kamińskiego, koordynatora do spraw służb specjalnych, o sporządzenie kwerendy w zakresie działalności CBA i ABW. Pan przewodniczący wspomniał o stenogramach z podsłuchów w aferze podsłuchowej i o sprawie tygodnika „Wprost". Moim zdaniem, powinniśmy jednak dostać informację, i powinna ona zostać upubliczniona, na temat wszelkich działań i czynności operacyjno-rozpoznawczych, przede wszystkim zaś o kontroli operacyjnej, która była stosowana w sprawie Amber Gold, o ile oczywiście była ona stosowana.

Inaczej mówiąc, chodzi o tzw. technikę. Jeśli z tzw. techniki zostały sporządzone stenogramy to pan minister Kamiński powinien nam je dostarczyć. Myślę, że odpowiedzą one na pytanie, które wszyscy sobie stawiamy, tzn. jaki był mechanizm i kto stał, jeśli już, za Marcinem P. Nic nam nie wyjawi więcej tajemnic niż materiały z tzw. techniki. To bardzo ważne, przede wszystkim chodzi o stenogramy z podsłuchów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli mogę odnieść się do pana wypowiedzi, to chcę tylko zaznaczyć, że poruszone kwestie z pewnością znajdą się w wystąpieniu Komisji do pana ministra-koordynatora. Zgadzam się z panem całkowicie i dlatego występujemy do ministra-koordynatora do spraw służb specjalnych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tylko tych, które dotyczą Amber Gold a nie całości zebranego materiału. Przewidujemy zwrócenie się do ministra-koordynatora o wszystkie posiadane przez niego materiały.

W tym miejscu jednak zaznaczę, że jeśli mamy tzw. technikę i podsłuchy, to pamiętajmy, że sąd tego typu kwestie również rozpoznaje na posiedzeniu niejawnym z zachowaniem tajności. Nikt tego zwolnić nie może, ponieważ procesowo kodeks nie dopuszcza takiej sytuacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To służby tym bardziej nie zwolnią pana z tajemnicy, jeśli chodzi o kwestie działań operacyjnych. Nie ma takiego przepisu. Oczywiście, możemy o to wystąpić, ale z doświadczenia wiem, że takiego zwolnienia nie uzyskamy.

Pan przewodniczący Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale pozwolę sobie uściślić moją wcześniejszą wypowiedź. Chodziło mi o nagrania zamienione na stenogram, bo łatwiej się wtedy zapoznawać z treścią, ale nie w takim rozumieniu, że prokuratura oceni z wyprzedzeniem za nas, co jest a co nie jest związane z aferą. Może się bowiem okazać, jeśli prokuratura poszłaby śladem prokuratora Seremeta, że z aferą nie jest nic powiązane.

Dlatego chciałbym, abyśmy otrzymali wszystkie materiały i dokumenty i sami ocenimy, co jest związane z aferą a co – nie jest.

Czy, na przykład, słowa pana prezesa Belki, który mówi do ministra Sienkiewicza, że mówił o tym, ostrzegał premiera itd., prokurator uzna za mające związek z Amber Gold, czy nie? Moim zdaniem, ta wypowiedź taki związek może mieć, ale jest to kwestia interpretacji. Inne rzeczy też mogą być różnie interpretowane. Dlatego uważam, że Komisja powinna to sama ocenić a nie liczyć na to, że zrobi to za nas prokuratura. Prokuratura już raz to zrobiła i okazało się, że w dokumentach nie ma niczego.

Natomiast jeśli chodzi o tzw. technikę to nie wiem, czy ma ona związek z aferą. Jeśli jednak otrzymamy wgląd do materiałów z działalności operacyjnej (o ile była, oczywiście, prowadzona) to dopiero wtedy moglibyśmy coś więcej na ten temat powiedzieć. Co do samej techniki to uważam, że skorzystanie z niej byłoby uzasadnione, jeśli nasza Komisja miałaby wyjaśnić, kto stał za nagraniami. A jak wiadomo, nie jest to przedmiotem naszego zainteresowania. Przypominam, że nam zależy na ustaleniu przyczyn działania lub zaniechania działania przez organy państwa w stosunku do Amber Gold i spółek pochodnych.

W tym przypadku mam więc odmienne zdanie niż pan poseł Brejza.

Jeśli chodzi o kwestię innych podmiotów, do których powinniśmy wystąpić o dokumenty, to wymieniłem ich znacznie więcej niż później powtórzyła pani przewodnicząca, ale rozumiem, że moje wnioski, które złożyłem na piśmie, zostaną uwzględnione. Choćby ten dotyczący Ministerstwa Skarbu Państwa i raportu na temat LOT…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rzeczywiście, pominęłam Ministerstwo Skarbu Państwa. Słuszna uwaga, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Podczas posiedzenia komisji pytaliśmy ministra o różne kwestie z tym związane, o straty LOT związane z działalnością OLT, o to, czy były plany prywatyzacji, czy raport o przygotowaniach do prywatyzacji LOT przewidywał np., że firma może zostać sprywatyzowana przez OLT Express itd.

Jeśli chodzi o lotnisko w Gdańsku to chciałbym uzyskać wgląd do umów zwieranych z panem Michałem Tuskiem itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, czy sekretariat to zapisuje?

To bardzo istotne kwestie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przekazałem je wszystkie na piśmie, panie przewodnicząca.

Jest jeszcze kwestia Państwowej Komisji Wyborczej i tego, czy mieliśmy w tym przypadku parasol polityczny, czy nie. Jeżeli pan Marcin P. lub osoby przez niego zatrudnione finansowały kampanię polityczną Platformy Obywatelskiej, mogłoby to sugerować, że taki parasol jednak był. Dlatego prosiłbym Państwową Komisję Wyborczą o przekazanie stosownej informacji.

Jeśli natomiast chodzi o wyjaśnienie pytania o zatrudniony personel lotniczy to ma ono odpowiednie uzasadnienie i dlatego proszę o informację. Pozwoli ona odnieść się do pewnych operacji, które miały miejsce.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Chcę państwu powiedzieć, że uważam ten wniosek za bardzo zasadny, ale zastrzegam, że będzie on tylko powieleniem, wyjaśniam dlaczego. Wszystkie przepływy finansowe Amber Gold stanowiły przedmiot analizy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z tego co mi wiadomo, została sporządzona również obszerna opinia firmy Ernst&Young, która zajmowała się analizą tychże przepływów. Możemy, oczywiście, o to wystąpić, w wyniku czego ta kwestia zostanie indywidualnie wyróżniona, ale dane na ten temat są już w aktach prokuratury, bo muszą tam być.

Dlatego m.in. bardzo rekomenduję na początku wystąpienie o akta prokuratorskie. Znajdziemy w nich wszystko, o czym teraz rozmawiamy. Pozwolą nam one prześledzić wszystko od początku do końca wraz z niezbędnym wyjaśnieniem niektórych spraw.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Chcę złożyć wniosek formalny.

O ile dobrze zrozumiałem, mamy także wystąpić do PKW, zgadza się?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, chodzi o Państwową Komisję Wyborczą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W związku z tym proponuję, abyśmy poszerzyli zakres poszukiwań i nie ograniczali się do finansowania Platformy Obywatelskiej.

Wnoszę o sprawdzenie, czy Marcina P. lub powiązane z nim osoby finansowały jakąkolwiek partię polityczną. Czy w ogóle jakieś ugrupowanie polityczne było finansowane ze środków Grupy Amber Gold? Uważam, że takie postawienie sprawy jest bardziej właściwe.

Jeśli ograniczymy się tylko do Platformy a okaże się, że finansowane było inne ugrupowanie to PKW odpisze nam, że Marcin P. nie finansował Platformy a chyba nie o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, panie pośle. Możemy do PKW wystąpić z zapytaniem, czy jakiekolwiek ugrupowanie polityczne było finansowane przez którąś ze spółek należących do Amber Gold bądź Marcina P., wcześniej Stefańskiego…

Poseł Marek Suski (PiS):

…lub jego żonę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Też.

Chcę w tym miejscu zwrócić państwu uwagę na jedną rzecz. Dziś możemy sobie rozmawiać w miarę swobodnie, ponieważ obradujemy na zamkniętym posiedzeniu. Jednak z tego, co mi jest wiadome, ani sąd, ani Marcin P. nie wyrazili zgody na posługiwanie się pełnym nazwiskiem. We wszystkich dokumentach i relacjach ten pan figuruje jako Marcin P. bardzo państwa na ten fakt uczulam. Nie wiem, jakim jest on człowiekiem, ale z własnego doświadczenia wiem, że są ludzie, którzy złapią każdy pretekst, aby ciągać kogoś po sądach. Wymienienie publicznie nazwiska Marcina P. może państwa narazić na szereg nieprzyjemności, gdyż ten pan może wytaczać procesy o ochronę dóbr osobistych.

Proszę, aby wszyscy się pilnowali i dla własnego dobra używali określenia Marcin P.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nawiązując do wniosku kierowanego do PKW – opowiadam się za zdecydowanym rozszerzeniem jego zakresu, chodzi nie tylko o samo małżeństwo P., ale również o osobę teściowej pana Marcina P. Łączyła ich bliska zażyłość i również pomiędzy nimi następowały jakieś przepływy finansowe.

Oprócz tego należałoby uwzględnić inne osoby współpracujące z Marcinem P., jak i pracowników samej spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący pracowników to jest on niemożliwy do uwzględnienia z przyczyn technicznych. W okresie kilku lat w spółce pracowało kilka tysięcy osób. W tej sytuacji próba powiązania jakiegoś nazwiska z listy pracowników z finansowaniem partii politycznych byłaby nie lada wyzwaniem.

Wydaje mi się, że wniosek pana posła jest zbyt daleko idący, taka jest moja opinia. Nie wiem, czy państwo się z nią zgadzacie?

Nie jest tajemnicą, że teściowa pana Marcina P. miała na swoich kontach przepływy finansowe i to wcale nie małe. Dlatego wniosek w jej sprawie uznaję za zasadny, natomiast jeśli chodzi o pracowników to poszlibyśmy za daleko, Amber Gold miała przecież biura w całej Polsce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeżeli można to ograniczyłbym, w tej sytuacji, mój wniosek tylko do osób z Trójmiasta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Wystarczy, że umowa jest sformułowana tak, iż zawiera obowiązek pracy na terenie całego kraju.

Proszę mi wierzyć, że byłoby to niezwykle trudne do wykonania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W takim razie wycofuję się z tego pomysłu, pozostawmy tylko osobę teściowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, jeśli tylko wpadniemy na jakiś ślad, który będzie świadczył o możliwości wystąpienia sytuacji, o jakiej mowa, to – na pewno – dokładnie wszystko przeanalizujemy. Bez tego sami się zablokujemy. Jeżeli coś znajdziemy, na pewno sprawą się zajmiemy.

Pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Zgadzam się z wnioskiem, że w tym momencie powinniśmy sprawdzić tylko trzy osoby, małżeństwo P. i teściową Marcina P. Z takim wnioskiem należy wystąpić do PKW.

Jest poza tym rzeczą wiadomą, że istnieje zakaz finansowania partii politycznych przez podmioty gospodarcze. Oznacza to, że w grę wchodzą obecnie tylko trzy osoby fizyczne. Nie wykluczam przy tym, że na dalszym etapie prac, jeśli pojawią się ku temu przesłanki, sprawdzimy ewentualne finansowanie partii politycznych przez inne osoby ściśle powiązane z małżeństwem P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Całkowicie się z tym zgadzam.

Zwracam uwagę, że jest to wstępne określenie zakresu prac. Na każdym kolejnym posiedzeniu będzie można składać wnioski o przyjęcie następnych wniosków dowodowych. Osobiście jestem za tym, aby takie wnioski były uwzględniane bardzo szeroko.

Oczywiście, w zakresie przedmiotu zainteresowań Komisji.

Szanowni państwo, gdybym wiedziała wcześniej co znajduje się w środku to w ogóle nie potrzebowałabym zaglądać do danego dokumentu lub akt. Wiadomo, że jak zgłaszam wniosek to czynię to po to, aby dowiedzieć się co jest w materiałach a nie dlatego, że wiem, co tam jest. Dlatego wszystkie wnioski (oczywiście, w rozsądnych granicach) będziemy uwzględniać.

Czy coś pominęliśmy? Jeśli nawet to proszę się tego nie obawiać. W toku prac Komisji z pewnością pojawią się jeszcze inne instytucje i będziemy o nie uzupełniać nasz harmonogram.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przypominam jeszcze o kwestii syndyka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę jednak pamiętać, że syndyk ma tak ogromną dokumentację, że chętnie zaczekam zanim się do niego zwrócimy, chyba że poprosimy go o konkretne rzeczy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Możemy to zrobić na późniejszym etapie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, proponuję zatem, abyśmy zwrócili się o dokumenty, na temat których toczyliśmy dyskusję, ale chciałabym, aby nasze prace rozpoczęły się od analizy materia-

łów, które napłyną do nas z Ministerstwa Sprawiedliwości, od Prokuratora Generalnego, dziś te instytucje są jednością.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zaproponowanego trybu pracy?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Szanowni państwo, wiemy, że dokumentów jest bardzo dużo, jednak jak ich jest dużo w rzeczywistości, teraz tego nie jesteśmy w stanie określić. Nie wiem, czy wystarczy na nie miejsca w moim pokoju. Cały czas wszyscy mnie straszą, że tego miejsca zabraknie. W tej sytuacji proponuję, abyśmy za tydzień, kiedy się spotkamy ocenili to, co nam fizycznie dostarczyli prokuratorzy. Przypominam, że nie chodzi tylko o ściągnięcie dokumentów z całej Polski, ale trzeba jeszcze je wszystkie skserować. To dodatkowa praca. Z informacji, które posiadam wynika, że chodzi o postępowania w Łodzi, Gdańsku, Włocławku i Wrocławiu. Oznacza to, że w skrajnym przypadku akta będą do nas dowożone ciężarówkami.

Może nieco wybiegam przed szereg, ale wydaje mi się, że powinniśmy się zastanowić, w jakiej formie będziemy te dokumenty udostępniać członkom Komisji. Mam swoją wizję w tej sprawie.

Jeśli coś mówię źle to proszę mnie od razu korygować. Mam na myśli reakcję ze strony Biura Legislacyjnego i sekretariatu Komisji.

Proponuję, żebyśmy przyjęli zasadę, iż zostaną wykonane fotokopie dokumentów, o ile – oczywiście – będą to akta jawne, a następnie zostaną one przegrane na dyski przenośne i udostępniane posłów. Gdybyśmy chcieli wszystko kserować dziewięć razy to byłoby coś niebywałego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Szkoda lasów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A poza tym nie ma nawet miejsca, w którym dałoby się trzymać taką ilość dokumentów.

Jeśli natomiast każdy poseł otrzyma twardy dysk, prawdopodobnie nie jeden a gdzieś około dwudziestu, bo ten materiał jest aż tak obszerny, wówczas będzie miał możliwość zapoznania się z aktami w dogodnym dla siebie czasie i warunkach.

Czy państwu odpowiada taka formuła pracy?

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tytułem uściślenia tej kwestii powiem tylko, że w dokumentacji Rady Polityki Pieniężnej znajdującej się w kilku segregatorach, tylko na dwóch stronach znajdują się fragmenty dotyczące Amber Gold. W tej sytuacji kopiowanie wszystkiego nie ma absolutnie żadnego sensu. Wystarczy, jak zostaną powielone tylko wybrane fragmenty.

Wydaje mi się, że propozycja pani przewodniczącej jest sensowna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, za chwilę zajmiemy się stałymi doradcami Komisji. Teraz powiem państwu tylko tyle, że po to będą oni zatrudnieni, aby pomagać wam m.in. w analizie akt, odsianiu tego, co jest niepotrzebne i wydrukować dla was tylko te protokoły, których zażądacie. Do tego są powołani, między innymi, stali doradcy Komisji.

Osobiście, chciałabym mieć jednak możliwość zapoznania się z całością dokumentacji. W pracy, takiej jak nasza, zdarza się bowiem, że na trzystu stronach dokumentów nie ma niczego istotnego a nagle, na stronie trzysta pierwszej znajduje się dokument, który jest bardzo ważny. Nie wnikam w to, jaką metodą państwo pracujecie, samodzielnie czy przy pomocy asystentów, to nie jest ważne. Ważne natomiast jest, aby każdy z nas miał możliwość zapoznania się ze wszystkimi dokumentami.

Powtarzam zatem pytanie: czy jest możliwe skorzystanie z fotokopii i przyjęcie, że będziemy dystrybuować dokumenty elektronicznie? Czy jest sprzeciw wobec udostępniania dokumentów członkom Komisji w takiej formie?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Proszę państwa, ponieważ materiał prokuratorski jest naprawdę ogromny, chcę was zapytać, czy chcecie dziś podejmować decyzję w sprawie harmonogramu prac w związku z następnymi instytucjami? Czy może najpierw zobaczycie, co wynika z akt prokuratury?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, jestem przekonany, że jeżeli chodzi na przykład o akta sądowe to będziemy korzystać tylko z ich określonej części. Dlatego chciałbym zaproponować Komisji bardzo ambitny plan działania, moim zdaniem, całkiem możliwy do wykonania.

Według mnie, harmonogram prac naszej Komisji mógłby wyglądać następująco: we wrześniu wystąpienia do organów i instytucji wymienionych w dniu dzisiejszym, łącznie ze sporządzaniem fotokopii, co znacznie przyspieszy prace – jest to bardzo dobry pomysł. W październiku 2016 r. przeprowadzilibyśmy badanie prawidłowości i legalności działania organów prokuratury. W listopadzie zajęlibyśmy się Komisją Nadzoru Finansowego (KNF i prokuratura to, według mnie< dwie główne instytucje w świetle naszych zainteresowań). W grudniu skoncentrowalibyśmy się na organach administracji rządowej a w styczniu na pozostałych organach państwa, w tym także na tych, które są powołane do ścigania przestępstw, czyli ABW i CBA. Zobaczymy, co z tego wyjdzie, ale nie sądzę, żeby CBA miało z tą sprawą wiele wspólnego, natomiast ABW z pewnością tak. W tym samym czasie przeprowadzilibyśmy ewentualna analizę uprzedniej karalności pana Marcina P., co konsumowałoby wniosek kolegi posła. Powinniśmy także w styczniu zająć się analizą przepływów finansowych podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W lutym powinniśmy opracować projekt sprawozdania z prac naszej Komisji.

Wiem, że jest to projekt bardzo ambitny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nierealny…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Moim zdaniem, możliwy do wykonania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zgłasza pan formalny wniosek o przyjęcie takiego porządku prac Komisji?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Za chwilę, proszę mi pozwolić dokończyć wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wcześniej pracowałem w tzw. komisji naciskowej. Badaliśmy w niej kilka różnych spraw. Proszę mi uwierzyć, że mieliśmy wówczas do czynienia z równie obszerną dokumentacją. Nie było wprawdzie kilkunastu tysięcy pokrzywdzonych osób i tylko dlatego nie wożono dokumentów tirami.

Uważam, że jeśli zmienilibyśmy nieco styl pracy, tzn. postanowimy, że będziemy pracować w sposób stały, niemal codziennie, powiedzmy odbywając tygodniowo cztery posiedzenia, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, ale kiedy będzie czytał pan dokumenty, jeśli w ciągu tygodnia zamierza pan odbywać cztery posiedzenia?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, myślę, że po zakończeniu przesłuchania można całkiem spokojnie, w kancelarii niejawnej, zapoznawać się z aktami sprawy. Chodzi mi o to, abyśmy w naszej pracy nie robili niepotrzebnych przerw.

Proponuję także, żebyśmy jednocześnie zawiesili na pewien czas naszą aktywność i działalność pozakomisyjną. Pozwoli to nam skupić się na rzetelnej pracy w Komisji.

Niniejszym składam powyższy plan i bardzo proszę państwa o poparcie przedstawionych założeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za chwilę udzielę głosu panu przewodniczącemu Suskiemu, ale wcześniej odpowiem panu posłowi.

Składam wniosek przeciwny do pańskiego, jeśli miałoby dojść do głosowania. Czynię tak z bardzo prostej przyczyny. Wszyscy mieliśmy możliwość obserwowania prac komisji hazardowej. Pracowała ona tak, jak pan proponuje, dzień po dniu. Dodatkowo mogłam w domu obserwować, jak wyglądały te prace. Ja znam te kwestie z sali sądowej, ale zakładam, że pan poseł również je zna, ponieważ uczestniczył już w pracach komisji śledczej. Dlatego musi pan wiedzieć, że jeśli będzie pan przesłuchiwał świadka od godz. 9.00 do 16.00 to z takiego przesłuchania wyjdzie pan bardzo zmęczony.

Jeśli uważa pan, że wystarczy kilka godzin na przesłuchanie świadka, to wydaje mi się, że pan po prostu nie chce czytać akt. Takie mam wrażenie.

Nie wiem, czy wie pan, czym się różnią akta nadzoru od akt podręcznych. Wie pan, na czym polega różnica?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, zwracam w takim razie uwagę, że poza aktami głównymi jest jeszcze kwestia analizy i znalezienia powiązań.

Panie pośle, to, co teraz mówię, nie jest sprawą mojego wymysłu. Zobaczycie państwo, jaki materiał do nas przyjedzie. Każdą teczkę trzeba będzie wziąć do ręki i chociażby przerzucić strony, aby zorientować się, czy nie ma w niej czegoś istotnego. Proszę mi naprawdę uwierzyć, że nie ma możliwości, żeby po południu przygotował się pan do przesłuchania w dniu następnym. Na taki tryb pracy ja się nie zgadzam, chyba że zostanę przez państwa przegłosowana. Nie zgadzam się na taki tryb pracy, ponieważ znalazłam się w składzie Komisji nie po to, aby zadawać pytania z Księżyca, ale jestem tutaj po to, aby najpierw zapoznać się z całością dostępnych dokumentów a dopiero po tym zadawać pytania.

Rozumiem, że zgłasza pan formalny wniosek o przyjęcie swojej propozycji przez Komisję?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz poddam go pod głosowanie, ale wcześniej udzielę głosu panu przewodniczącemu Suskiemu.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, muszę powiedzieć, że kiedy odczytał pan dwa pierwsze punkty, pomyślałem – pełna zgoda. Kiedy jednak doszedł pan do lutego i stwierdził, że w tym miesiącu należy zakończyć prace Komisji, przestałem się z panem zgadzać.

Pominął pan szereg instytucji, do których występujemy o akta, nie przewidział pan w ogóle czasu na przesłuchanie świadków itd. – z moich, dość pobieżnych, wyliczeń wynika, że należałoby przesłuchać około 70 osób, delikatnie mówiąc. Nawet pracując dzień po dniu, rzecz nie jest wykonalna z punktu widzenia logistyki. Proszę pamiętać, że trzeba wystosować zawiadomienie, wyznaczyć termin i może się okazać, że ktoś nie może, ktoś wyjechał, zachorował itd.

Rozumiem, że chodzi o to, aby tę sprawę jak najszybciej zamieść pod dywan. Moim zdaniem, do lutego można co najwyżej, kolokwialnie mówiąc, odfajkować sprawę po łebkach.

Myślę, że w gronie tej Komisji spotkaliśmy się po to, aby znaleźć w naszym państwie, w naszym systemie prawnym i w praktyce funkcjonowania instytucji, te miejsca, które

doprowadziły do tego, że tak wiele tysięcy ludzi zostało okradzionych a organy państwa zamiast działać były sparaliżowane.

Nie chodzi o to, aby pracę wykonać szybko, ale żeby zrobić ją dobrze. Żeby jednak zrobić dobrze, należy się do przesłuchań odpowiednio przygotować, trzeba mieć czas na analizę dokumentów.

Zgadzam się, że jeśli chodzi o akta dotyczące osób poszkodowanych to wszędzie sprawy będą wyglądały podobnie, na setkach stron będziemy mieli z grubsza to samo a dla sprawy niewiele z tych akt będzie wynikać. Jednak cała reszta dokumentów może okazać się istotna. Wykrycie wzajemnych powiązań i przepływów pieniędzy nie jest proste i nawet gdybyśmy siedzieli w tej sali 24 godziny na dobę to do lutego nie jesteśmy w stanie zakończyć naszych prac.

Proszę traktować moją wypowiedź jako głos przeciw pańskiemu wnioskowi.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Za chwilę, jak powiedziałam wcześniej, poddam pod głosowanie wniosek pana posła, ale zanim to uczynię, mała uwaga. Domyślam się, że chce pan głosować wniosek, bo jeśli on upadnie, będzie pan mógł wyjść z sali i powiedzieć dziennikarzom, że nie chcemy pracować…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Po co takie personalne wycieczki, pani przewodnicząca. Dlaczego pani tak postępuje?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, rozmawiajmy uczciwie. Proszę mi powiedzieć, ile czasu, wedle pana, potrzebuje pan na przeczytanie aktu oskarżenia? Chyba, że pan nie zamierza go w ogóle czytać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bez list pokrzywdzonych?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bez tych list.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I bez listy dowodów?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bez.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Podejrzewam, pani przewodnicząca, że w pięć dni można akt oskarżenia naprawdę gruntownie poznać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest tylko jeden dokument.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, ale nie jesteśmy powołani do dublowania działalności sądu. Mało tego, nie możemy tego czynić, pani przewodnicząca o tym dobrze wie. Jesteśmy związani uchwałą Sejmu, która wyraźnie określa nasz cel: zbadanie legalności i prawidłowości działań organów państwa w związku z Amber Gold. Nie jest naszym celem natomiast osądzenie Marcina P. i powielanie działań sądu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę mi powiedzieć jedną rzecz… Albo ujmę to inaczej – wydaje mi się, że jesteśmy zgodni co do powyższego.

W tej chwili poddaję pod glosowanie wniosek pana posła Brejzy, który proponuje, aby prace Komisji zakończyć do lutego przyszłego roku i żeby przebiegały one w sposób przedstawiony we wniosku pana posła.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawionej przez pana posła Brejzę? (1)

Kto jest przeciw? (7)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Dziękuję bardzo, wniosek nie uzyskał wymaganej większości.
Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie porządku?
Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wprawdzie wniosek został już przegłosowany, ale chciałabym jeszcze wypowiedzieć się w ramach prowadzonej dyskusji. Będę mówiła krótko, ale chcę do protokołu przedstawić moją opinię, którą zresztą wyraziłam już w głosowaniu.

Panie pośle Brejza, naprawdę nie ma najmniejszego sensu narzucać nam sztywnych ram czasowych. Naszym zadaniem jest dołożenie należytej staranności i wyjaśnienie, dlaczego tyle osób w tak długim czasie zostało pokrzywdzonych. Wcześniej przysłuchiwałam się z uwagą wnioskom, które były zgłaszane przez pana. Być może się mylę, ale odniosłam wrażenie, że sam pan sobie trochę zaprzeczał. Proponuję, aby dać czas wszystkim członkom Komisji na zapoznanie się z zebranym materiałem. Komisja określiła, o jakie dokumenty wystąpi, ale zarówno pani przewodnicząca, jak i inni posłowie zastrzegali, że być może w przyszłości poprosimy o uzupełnienie akt i dokumentów. W tej sytuacji tym bardziej niewłaściwe jest narzucanie Komisji sztywnych ram czasowych.

Najprawdopodobniej czeka nas przesłuchanie wielu świadków. Musimy także zapoznać się z olbrzymim materiałem faktograficznym i dokumentacyjnym. Oprócz tego mamy również inne poselskie obowiązki. Nie ulega wątpliwości, że Komisja, w której składzie się znaleźliśmy, jest bardzo ważna i powinniśmy jej poświęcać tyle czasu, ile tylko możemy. Nie wyobrażam sobie jednak, aby z tego powodu wyłączyć się choćby z części swoich innych zadań poselskich. Członkostwo w komisji śledczej nie wyłącza nas przecież z prowadzenia innej aktywności.

W związku z tym, taki a nie inny, mój głos w dyskusji i odpowiedź na pytanie, dlaczego byłam przeciwna pańskiemu wnioskowi. Nie róbmy z prac Komisji sprawy politycznej, nie zarzucajmy sobie, że ktoś chce przeciągać prace lub je skracać. Proponuję, żebyśmy skupili się na pracy merytorycznej, aby faktycznie, tę niebywałą aferę dogłębnie wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Szanowni państwo, jestem przekonana, że jak napłyną do nas materiały dopiero wtedy zobaczycie, ile ich w rzeczywistości jest. Pamiętajcie poza tym, że w grę wchodzi jeszcze cała obszerna materia prawna. Jeżeli chcemy rozpoczynać od analizy akt prokuratorskich (a co do tego wyraziliśmy jednolity pogląd), nie możemy zapominać, że w tzw. międzyczasie zmienił się stan prawny. Zmieniła się ustawa o prokuraturze, zmieniły się regulaminy. Musimy ten fakt uwzględnić. Sugeruję, aby zapoznać się z tymi regulaminami, także już nieaktualnymi, żeby wiedzieć, co wówczas prokuratorzy mogli a czego nie mogli zrobić. Jeśli nie zna się zakresu kompetencji, trudno kogoś przepytywać.

Proszę mi uwierzyć, że czeka na państwa ogromna materia prawna. W grę wchodzi Kodeks karny, Kodeks karno-skarbowy, ustawa o rachunkowości, prawo lotnicze, rozporządzenia wspólnotowe dotyczące lotnictwa itd. Już sam stan prawny jest ogromny a do tego dochodzi jeszcze kwestia zapoznania się z aktami i dokumentami.

W związku z powyższym, chcę panu powiedzieć, panie pośle, że niczego w tej chwili nie przesądzam. Uważam jednak (oczywiście, bardzo wstępnie), że będziemy w stanie przeprowadzić 6-7 przesłuchań miesięcznie. Zakładam jednocześnie, że pozostały czas, kilka godzin dziennie, będziemy poświęcali na zapoznawanie się z materiałem zgromadzonym w sprawie. Na to będziemy pożytkować czas i energię a nie – na wykonywanie innych czynności, czego się pan chyba obawiał.

W taki sposób widzę naszą pracę i myślę, że przekonacie się państwo sami, iż wszelka inna działalność musi zostać ograniczona *de facto* do minimum. Nawet jak akta będziemy czytać codziennie, to jest ich tak dużo, że będziemy mieć wrażenie iż nieustannie nam brakuje czasu.

To tyle tytułem wyjaśnienia z mojej strony.

W tej chwili mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego: czy w tym momencie panowie mecenasi chcielibyście się włączyć do dyskusji i przedstawić swoją opinię?

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Maciej Lewandowski:

Trudno mi tak od razu ocenić całą dyskusję i ustosunkować się *ad hoc* do całości problemów poruszonych przez państwa, ale – jeśli chodzi o art. 14, bo do tej pory koncentrujemy się wokół tego artykułu – mam tylko taką uwagę, że uchwała, którą państwo podejmiecie, powinna być niezwykle precyzyjna w swojej treści. Nie mówię już o tym, że powinny zostać w niej zawarte wszystkie dokumenty, na które składacie państwo zapotrzebowanie, ale z pewnością powinny w niej znaleźć się organy, do których państwo będziecie się zwracać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mamy to przygotowane.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Dokumenty, o udostępnienie których państwo wnosicie, muszą zostać w jakiś sposób przybliżone. Art. 14 trzeba bowiem interpretować w zgodzie z art. 7, 8 i 16. Jeśli chodzi o art. 7, tzn. że rzecz musi znajdować się w zakresie państwa działalności wyznaczonym uchwałą i nie naruszać dóbr osobistych osób trzecich. Art. 8 oznacza, że nie można oceniać orzeczeń sądowych a art. 16, iż wszystko musi pozostawać w zgodzie z chronionymi tajemnicami, czyli z prawem o tajemnicach chronionych.

W związku z powyższym jest tak, że podmioty, które otrzymają państwa wnioski dotyczące dostarczenia dokumentów, mogą i powinny w jakiś sposób ocenić, czy wspomniane dokumenty są w zgodzie z zakresem, który jest wyznaczony sejmową uchwałą. Uwzględniając to, co powiedziałem, chciałbym państwu przekazać jedynie małą uwagę, iż treść uchwały musi być w miarę możliwości doprecyzowana i nie powinno to być cedowane tylko na przewodniczącego Komisji. Sam wsad, że się tak wyrażę, czyli to, o jakie materiały wnosicie, musi zostać zadecydowany mocą uchwały całej Komisji a nie decyzją jej przewodniczącego. Naturalnie, wystąpienie z listami do poszczególnych instytucji to już sprawa czysto techniczna i zamyka się ona na złożeniu podpisu przez przewodniczącego Komisji.

Z tego co usłyszałem, w każdym wniosku ma się również znaleźć prośba o zdjęcie klauzuli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tę kwestię będziemy za chwilę z państwem omawiać, za moment do tego dojdziemy.

Generalnie się z panem zgadzam, ale chciałam powiedzieć, że podobny problem występuje w sądach powszechnych. Chodzi o to, że teraz nie jesteśmy w stanie zwrócić się o konkretne dokumenty, ponieważ nie wiemy, czym te instytucje dysponują.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Dlatego całkowicie słuszna jest uwaga pani przewodniczącej, że na początku powinno się wystąpić o te materiały, które dostarczą posłom jak najwięcej informacji. Te materiały znajdują się w prokuraturze. Art. 14 nie jest przecież do jednorazowego wykorzystania, on nie przepada. Później będziecie państwo przecież coraz bardziej konkretnie wiedzieć, jakie dokumenty i z jakich instytucji was interesują.

Zaproponowana procedura jest w mojej ocenie zdecydowanie lepsza niż zwracanie się od razu do wszystkich organów o wszystkie akta o materiały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli występujemy do prokuratury i zobaczymy, co ona nam prześle, później będziemy uzupełniać dokumenty.

Jaka jest państwa opinia w tej kwestii?

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam propozycję, abyśmy jednak wystąpili o te materiały, o które wystąpić chcieliśmy. Jeśli będziemy czekać, co nam da prokuratura i dopiero potem wystąpimy o dokumenty

to spowolnimy w ten sposób pracę Komisji. Dokumenty będą przecież spływać sukcesywnie a my będziemy mogli spokojnie zapoznawać się z ich treścią.

Jeżeli po zapoznaniu się z aktami prokuratorskimi dojdziemy do wniosku, że chcemy rozszerzyć katalog dokumentów, wówczas ponownie zwrócimy się do właściwych instytucji o konkretne akta i materiały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jestem skłonna na tym etapie pozostać przy pierwotnej propozycji, czyli wystąpić do wszystkich, ponieważ zobaczymy dzięki temu, kto i co nam odpowie. Zakładam, że pojawią się instytucje, które powiedzą: proszę nam szczegółowo wskazać, co chcecie otrzymać. Może tak nie będzie, ale musimy się liczyć z taką ewentualnością.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na inną rzecz. Rzeczywistość wygląda bowiem tak, że każdy poseł ma swoje tempo czytania dokumentów. Ten, kto czyta szybciej, będzie mógł przejść dalej a ten kto czyta wolniej, będzie potrzebował więcej czasu. Przypuszczam, że najwolniej czytającą osobą będę ja, ponieważ mam w zwyczaju czytać wszystko od początku aż do ostatniej kropki w każdym dokumencie, który trafia w moje ręce.

Wracając jednak do meritum powtarzam, że zgadzam się całkowicie z panem mecenasem, ale trudno jest wskazać konkretne dokumenty, nie mając żadnej wiedzy na ich temat.

Proszę państwa, proponuję, aby w tym momencie obrad przejść do kwestii związanych z zachowaniem tajemnicy. Moja propozycja w tym zakresie jest taka, że jeśli możemy to występujemy o wskazanie, jaką tajemnicą jest objęty dany dokument i jeśli wysyłający podmiot może go odtajnić, od razu we wniosku o to wnosimy. O tym już dziś rozmawialiśmy. Każdorazowo wnosimy o zgodę na upublicznienie dokumentów.

Proponuję też, aby w przypadku prokuratury, ze względu na nową ustawę, od razu wystąpić z zapytaniem, czy prokuratorzy, bo o nich teraz rozmawiamy, mogą zostać zwolnieni z tajemnicy służbowej. Wedle mojej oceny mogą być oni przesłuchiwani na posiedzeniach jawnych.

Czy na ten temat ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Czy Biuro Legislacyjne zechce przedstawić swoje stanowisko?

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Pani przewodnicząca, w tym przypadku mamy do czynienia z dwojaką kwestią. Prokurator może być objęty tajemnicą służbową, zawodową i, zgodnie z ustawą, sami państwo możecie taką osobę zwolnić z dochowania nieklauzulowanej tajemnicy, czyli w tym przypadku tajemnicy zawodowej. W takiej sytuacji prokurator musi być jednak przesłuchiwany na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zgadzam się z panem mecenasem.

Proszę o opinię w tej sprawie i o wystąpienie o opinię do prokuratury generalnej.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Oczywiście, wystąpimy o taką opinię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Moim zdaniem, Prokurator Generalny może zezwolić, na podstawie nowej ustawy, na zwolnienie z tajemnicy. Uważam jednak, że powinniśmy w tej sprawie stosowną opinię zamówić.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Opinie BAS są dostępne w „Przeglądzie Sejmowym", ale zmienił się stan prawny i, faktycznie, należałoby się zwrócić do Biura Analiz Sejmowych o zweryfikowanie tej kwestii.

Przy okazji chcę powiedzieć, że my jako Biuro Legislacyjne nie jesteśmy w tej dziedzinie ekspertami, my jesteśmy legislatorami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że jesteśmy zgodni, iż chcemy o taką opinię wystąpić?

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Tak, pani przewodnicząca.

Dodam tylko, że my znamy Kodeks postępowania karnego od strony legislacyjnej a nie – od strony praktycznego wykorzystania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jasne.

Proponuję, abyśmy wystąpili do prokuratury generalnej o stanowisko prokuratury w tej sprawie oraz do Biura Analiz Sejmowych o przygotowanie stosownej opinii na ten temat.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proponuję, abyśmy w tej chwili zajęli się rozpatrzeniem spraw personalnych. Czy już na tym etapie zamierzacie zgłaszać konkretne osoby do przesłuchania?

Osobiście rekomenduję, aby tego nie robić i to z bardzo prostej przyczyny. Dopiero jak otrzymamy akta z prokuratury będziemy mogli się dowiedzieć, jak nazywali się prokuratorzy prowadzący postępowania a co za tym idzie, dopiero wówczas będziemy mogli ich zaprosić do nas i przesłuchać. Możecie mieć państwo oczywiście inne zdanie na ten temat.

Pan mecenas, bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Pani przewodnicząca, chciałbym dodać kilka słów wyjaśnienia, bo nie wiem, czy moja wcześniejsza wypowiedź została dobrze zrozumiana.

Jeśli chodzi o tajemnicę zawodową to wystąpią państwo do BAS o opinię na ten temat. Jest jednak jeszcze kwestia art. 241. Rozumiem, że interesują państwa także akta z postępowania przygotowawczego, które mogą być ujawnione dopiero w sądzie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wystąpimy o zgodę na ich ujawnienie.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

No, właśnie.

W takim przypadku zgoda prokuratury jest niezbędna, żeby przypadkiem nie dostać się w tryby art. 241 Kodeksu karnego. Taka zgoda jest wymagana w przypadku chęci upublicznienia tego rodzaju informacji.

Cieszę się, że w tym przypadku nie ma między nami żadnego sporu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Podobna sytuacja dotyczy postępowań dyscyplinarnych, które wcześniej były niejawne, a my byśmy chcieli móc korzystać w jawny sposób z akt, jak i móc pytać prokuratorów o pewne rzeczy związane z tamtymi postępowaniami. Rozumiem, że intencją Komisji jest to, aby w możliwie szerokim zakresie uzyskać zwolnienie z tajemnicy i zgodę na ujawnienie materiałów. Myślę, że sobie tę kwestię wyjaśniliśmy.

Czy wobec tego, że czekamy na akta z prokuratury, jest sprzeciw wobec propozycji, aby na obecną chwilę nie ustalać jeszcze listy świadków? Chodzi o listę imienną i konkretne daty.

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Zarekomenduję taką procedurę, żebyśmy spotkali się za tydzień. Mam nadzieję, że będziemy już dysponować jakąś wiedzą bardziej konkretną, bo dotrą do nas jakieś dokumenty. Nie można tego wykluczyć, ponieważ niektórzy ministrowie twierdzili, że są przygotowani do działania, twierdził tak – na przykład – publicznie pan minister Adamczyk. Zobaczymy, co do nas w ciągu tego tygodnia dojdzie. Wiedząc już, co mamy, podejmiemy decyzję co dalej. Każdy poseł będzie mógł się wypowiedzieć i określić, ile czasu potrzebuje na zapoznanie się z aktami. Jeśli ktoś wystąpi o pół roku to od razu mówię, że taki termin nie wchodzi w grę, przyjmę natomiast każdą rozsądną propozycję ram czasowych.

Po zapoznaniu się z materiałami poproszę państwa o przygotowanie listy świadków. Każdy przygotuje własną listę i dokonamy uzgodnień oraz przegłosujemy, kogo wzywamy a kogo nie.

W tej chwili chciałabym, abyśmy przeszli do omówienia kwestii stałych doradców Komisji.

Szanowni państwo, na ten moment moja propozycja jest taka, aby zgłosić jedenastu doradców Komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, istota doradcy polega m.in. na tym, że takie osoby są rekomendowane przez klub poselski, ale ich funkcja nie polega na powielaniu zadań asystentów, czyli nie są przyporządkowani do danego posła, ale służą swoją wiedzą całej Komisji.

Nie wiem, czy potrzeba nam aż jedenastu doradców. Myślę, że wystarczyłoby, gdyby każdy klub zgłosił po jednym doradcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, myślę, że powinien pan zapoznać się z opiniami Biura Analiz Sejmowych na temat doradców. Jest w nich wyraźnie i szczegółowo omówiona ich rola. Z tych opinii wynika, że zadaniem takiego doradcy m.in. jest pomoc posłom przy czytaniu dokumentów, ich zrozumieniu i w dokonaniu analizy stanu prawnego. Inaczej mówiąc, jest to forma specjalistycznej, najczęściej prawnej, pomocy dla parlamentarzysty. Wynika ona z faktu, że Sejm składa się nie tylko z prawników. Taka sytuacja jest, moim zdaniem, całkowicie naturalna.

Materia, którą będziemy się zajmować, jest ogromna. Proszę zauważyć, iż przy okazji Amber Gold będziemy mieć do czynienia ze sprawami karnymi, gospodarczymi, ustawą o rachunkowości, ubezpieczeniami (pan Marcin P. sprzedawał je także a, prawdopodobnie, nie miał do tego wymaganych uprawnień) itd. Tematyka jest bardzo szeroka.

Przedstawiałam już moje stanowisko odnośnie specyfiki czekającej nas pracy, ale powtórzę, iż uważam, że członkowie Komisji nie powinni być ograniczani w pracy uwarunkowaniami, które nazwę technicznymi. Chodzi mi o to, że nie może być tak, że z czymś się nie zapoznamy, bo nie będziemy mieć czasu, albo fizycznie nie zdołamy czegoś przeczytać, bądź czegoś nie zrozumiemy. Zawsze musimy być merytorycznie dobrze przygotowani do obrad Komisji. Dlatego proponuję powołanie jedenastu doradców.

Jeśli ktoś ma inną propozycję, może ją także przedstawić.

Rozumiem, że pan poseł proponuje mniejszą liczbę doradców?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, pani przewodnicząca, podzieliłem się z państwem tylko moim przemyśleniem. Rozumiem pani stanowisko.

A co z asystentami?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do asystentów jeszcze dojdziemy, to zupełnie inna kwestia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli można, pani przewodnicząca, to wyjaśnię panu posłowi, z czego wynika zaproponowana liczba doradców.

Zakres przedmiotowy sprawy jest tak szeroki, że musieliśmy znaleźć fachowców w wielu dziedzinach a ponieważ zależy nam na tym, aby każdy członek Komisji (spoza naszej większości również)mógł zgłosić doradcę, stąd wzięła się taka a nie inna liczba. Proponujemy zatem jedenastu doradców. Każdy może zgłosić kandydata, ponieważ faktycznie tak jest, że doradcy zgłoszeni przez poszczególnych posłów w największym stopniu będą pomagać właśnie im. Doradcy są jednak doradcami Komisji i jeśli którykolwiek poseł zgłosi się do doradcy, nawet jeśli nie on zgłaszał kandydaturę takiego doradcy, to i tak uzyska pomoc, ponieważ doradca jest zobowiązany odpowiedzieć na pytanie. Nie chcemy pod tym względem wprowadzać żadnych ograniczeń.

Wiem, że na Konwencie padło pytanie, czy dopuścimy doradców z innych klubów. Odpowiedź brzmi: tak. Akceptujemy, oczywiście, takie rozwiązanie i stąd m.in. wzięła się liczba jedenastu doradców Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja muszę liczbę doradców poddać pod głosowanie, czy wystarczy, że nikt nie zgłosi sprzeciwu do przedstawionej propozycji?

Jeszcze pan poseł?

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, prosiłbym o podanie klucza, zgodnie z którym ustalono liczbę doradców na jedenastu, zwracam uwagę, że członków Komisji jest dziewięciu. Czy moglibyśmy poznać zastosowany algorytm?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedział o tym przed chwilą pan poseł Suski – decydowała kwestia specjalizacji. Zakres prac jest tak szeroki, że potrzeba specjalistów z różnych dziedzin.

Poseł Marek Suski (PiS):

My przedstawiamy siedmiu ekspertów i do tego doliczamy po jednym kandydacie z każdego z pozostałych klubów poselskich. Nie ma jednak żadnych ograniczeń. Liczba jedenastu doradców nie zamyka tematu. Jeśli będzie taka potrzeba, zawsze będzie można ją zwiększyć na wniosek posłów. Ustawa nie ogranicza ilości doradców.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Doprecyzowując pańską wypowiedź rozumiem, że istnieje możliwość, aby dany klub poselski, poza PiS, wyznaczył na przykład dwóch doradców.

Jeśli będzie to uzasadnione.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli będzie to miało uzasadnienie to – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jedna kwestia.

Druga, zgodnie ze słowami pana przewodniczącego, jest taka, że ci doradcy są także po to, abyście państwo także mogli zadawać im pytania. Dlatego szukaliśmy specjalistów z różnych dziedzin, które pokrywają się z przedmiotem prac Komisji.

Szanowni państwo, lista doradców nie jest zamknięta. Materia, przed którą stoimy, jest ogromna, ale na tę chwilę proponuję przyjąć liczbę jedenastu doradców Komisji.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Konieczne jest wystąpienie w tej sprawie do Prezydium Sejmu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, wystąpimy do Prezydium Sejmu ze stosownym wnioskiem w tej sprawie.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Suskiego o zaprezentowanie kandydatur na doradców Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę państwa, nie wszyscy posłowie dostarczyli nam propozycje kandydatur, dlatego zaprezentuję tylko te osoby, które zostały formalnie zgłoszone.

Pierwsza osoba to pan Paweł Lewiński. Jest on absolwentem wydziału prawa. Wykonuje funkcję arbitra w sądzie polubownym przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Pan Lewiński zna się na prawie gospodarczym i myślę, że będzie nam pomocny przy rozpatrywaniu spraw, z którymi będziemy mieli do czynienia.

Druga osoba to pan Tomasz Golenia. Absolwent Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim po aplikacji adwokackiej. Ma za sobą także kurs doradców podatkowych i praktykę w kontaktach z izbami skarbowymi. Krótko mówiąc, specjalista od spraw podatkowych i prawnych, który w tych dziedzinach będzie służył nam pomocą.

Kolejny kandydat to pan Bartłomiej Kachniarz, radca prawny, który wchodził także w skład rad nadzorczych przedsiębiorstw. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Studia ukończone z wyróżnieniem. Absolwent Szkoły Prawa Angielskiego i Europejskiego. Członek Izby Radców Prawnych w Warszawie. Fachowiec wysokiej klasy.

Pan Tomasz Ludwiński to kolejny kandydat na doradcę. Jest wieloletnim pracownikiem izb skarbowych. Jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Krajowej Sek-

cji Pracowników Skarbówki. Wybitny fachowiec od kontroli skarbowej i w tym zakresie będzie nam służył pomocą.

Następna osoba to pan Paweł Karcz. Jest on związany z branżą lotniczą. Dyrektor Portu Lotniczego w Łodzi. Członek rad nadzorczych innych portów lotniczych, m.in. Portu Lotniczego w Radomiu. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz studia podyplomowe na Wydziale Inżynierii Lądowej, kierunek Zarządzanie Infrastrukturą Lotniskową. Fachowiec, jeśli chodzi o sprawy związane z lotniskami.

Kazimierz Turaliński. Z tego, co widzę w dokumentach, obecnie wykładowca. Pan Turaliński zajmuje się wywiadem biznesowym i przestępstwami gospodarczymi oraz kontrwywiadem biznesowym. Krótko mówiąc, jest specjalistą od tematyki bezpieczeństwa gospodarczego, podatków i przestępczości z tym związanej. Fachowiec w tym zakresie. Ukończył studia podyplomowe, Szkoła Wyższa Prawa i Dyplomacji w Gdyni, kierunek Nauki Prawne itd.

Kolejny kandydat na doradcę to pan Wojciech Kamieński. Zajmuje się on głównie problematyką rynku ubezpieczeniowego, bankowego i kapitałowego. Jest w tej dziedzinie ekspertem. Pracuje w Biurze Rzecznika Finansowego w Warszawie. Wcześniej zatrudniony był u Rzecznika Ubezpieczonych. Myślę, że będzie bardzo pomocny podczas analizy tego aspektu działania spółki Amber Gold.

Ostatnia nasza kandydatura to osoba pana dr Waldemara Gontarskiego. Jest on magistrem prawa i dziennikarstwa, dodatkowo także lekarzem weterynarii. Doktorat obroniony na Uniwersytecie Warszawskim, specjalizacja: prawa człowieka i prawo prasowe. Rozprawa doktorska na temat „Dziennikarz jako pracownik. Analiza systemów sporów sądowych". Pan Gontarski był już ekspertem przy okazji prac jednej z wcześniejszych komisji śledczych. Człowiek z doświadczeniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dodam, że ta kandydatura jest przedstawiana na prośbę pani poseł Andżeliki Możdżanowskiej, która jest dziś nieobecna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, pani przewodnicząca.

To wszyscy kandydaci, których chciałem państwu zaprezentować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do prezentacji kandydatów przez innych posłów. Po kolei, bardzo proszę, pan poseł Brejza. Czy pan poseł ma kandydata na doradcę?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Następny pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić kandydaturę pana Sławomira Śnieżko. Jest to praktyk w dziedzinie zwalczania przestępczości gospodarczej z doświadczeniem w pracy w Centralnym Biurze Śledczym, w CBA, szef Biura Kryminalnego KGP. W swojej karierze zawodowej pan Śnieżko zajmował się również praktycznym zwalczaniem korupcji. Jest osobą doskonale zorientowaną w kwestiach, które będą zajmować Wysoką Komisję.

Myślę, że pan Śnieżko będzie bardzo pomocny w pracy komisji śledczej, zwłaszcza w badaniu interakcji pomiędzy poszczególnymi instytucjami, jak i przy czytaniu dostarczonych akt.

Wnoszę o przyjęcie kandydatury tego eksperta na doradcę Komisji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

W imieniu klubu Kukiz'15 przedstawię kandydata na doradcę w ciągu 7 dni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Będzie to wymagać zwołania posiedzenia, ponieważ konieczne jest przegłosowanie tej kandydatury i wystąpienie do Prezydium Sejmu.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

W takim razie przedstawię naszego kandydata na następnym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, panie pośle.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziś dowiedziałem się, że doradców ma być jedenastu i taka jest decyzja w tej sprawie. Rozumiem, że klub PiS zgłasza siedmiu kandydatów a pozostałe kluby mają prawo do zgłoszenia tylko po jednym kandydacie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, jeśli będzie miał pan więcej kandydatów na doradców i odpowiednio uzasadni konieczności ich powołania to nikt z góry panu nie mówi „nie" w tej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Świetnie, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, chciałabym jeszcze zwrócić waszą uwagę na jedną rzecz.

Każda ze zgłoszonych kandydatur będzie przechodziła proces certyfikowania. W związku z dostępem do informacji te osoby zostaną sprawdzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Nie wiem, czy ABW będzie działała tak szybko jak w przypadku posłów a proszę zauważyć, że i tak nie wszyscy posłowie otrzymali już certyfikaty. Nie wiemy *de facto*, ile czasu będziemy musieli poczekać na dopuszczenie doradców do pracy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, podejrzewam, że informacje ściśle tajne (a tylko o takie chodzi w przypadku certyfikatu) stanowią marginalną część całości materiału w sprawie Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Być może marginalną, ale z pewnością w aktach się pojawiają. Chodzi mi o sformułowania, na które można natrafić w uzasadnieniach, że dalsza część materiałów znajduje się w części niejawnej.

Chociaż nie, jeśli to są akta, to bardzo przepraszam, ma pan w tym przypadku rację.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Myślę, że brak dostępu do informacji o charakterze tajnym nie będzie okolicznością blokującą pracę Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chciałabym jeszcze z państwem przedyskutować kwestię przesłuchania małżonków P.

Zwracam uwagę, aby nie wymieniać nazwiska, wszędzie należy posługiwać się tylko pierwszą literą.

Jeśli państwo upoważnicie mnie do kontaktu z sądem w Gdańsku, ustalę z przewodniczącym lub referentem (to zależy od woli sądu) termin i miejsce przesłuchania państwa P. Wyobrażam sobie, że odbyłoby się to w ramach wyjazdowego posiedzenia Komisji bądź w zakładzie karnym, bądź w najbliższej jednostce sądu. Potrzebujemy stosownej zgody sądu okręgowego, ponieważ aresztowani znajdują się w dyspozycji Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Czy ktoś jest przeciw przedstawionej propozycji?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Rozumiem, że tym samym uzyskałam od państwa upoważnienie do podjęcia tego kontaktu.

Czy jest jeszcze jakiś temat, który chcielibyście państwo poruszyć na dzisiejszym posiedzeniu?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego.

Czy powinniśmy podjąć uchwałę w sprawie wystąpienia o dokumenty, czy wystarczy w tej kwestii stwierdzenie ogólne?

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Musi zostać podjęta uchwała, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W takmi razie poddaję pod głosowanie uchwałę, która zawiera w swojej treści wymienione instytucje, o których dziś rozmawialiśmy i przewiduje zwrócenie się do nich o przekazanie całości dokumentacji, a zwłaszcza dokumentów, które zostają dalej wyszczególnione.

Występujemy także o maksymalnie szerokie zwolnienie ze wszelkich tajemnic lub ewentualnie o wskazanie, kto jest dysponentem i kto powinien udzielać zgody na ujawnienie treści dokumentów.

Kto z państwa posłów jest za podjęciem uchwały zawierającej przedstawione wyżej treści? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła jednogłośnie treść uchwały.

Druga uchwała dotyczy kwestii podjęcia przez Wysoką Komisję decyzji upoważniającej mnie do nawiązania kontaktu z Sądem Okręgowym w Gdańsku w celu omówienia możliwości zapoznania się z aktami sądu oraz ustalenia zasad przesłuchania małżonków P. i wyrażenia zgody przez sąd na dokonanie przez Komisję tej czynności.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem uchwały o podanej treści? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chciałbym jeszcze na moment powrócić do kwestii ekspertów Komisji.

Rozumiem, że zgłoszeni przez nas kandydaci, po przejściu procedury certyfikacji związanej z dostępem do informacji tajnych, zostaną zaangażowani?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, panie pośle, ale my o tym nie decydujemy. My jedynie wnosimy do Prezydium Sejmu o zatwierdzenie liczby doradców i o powołanie konkretnych osób. Decyzja, czy te konkretne osoby zostaną powołane na doradców, nie należy do Komisji, podobnie jak decyzja odnośnie liczby doradców.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy w związku z tym nie powinniśmy podjąć stosownej uchwały w tej sprawie skierowanej do Prezydium Sejmu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak najbardziej, panie pośle, właśnie zamierzałam poddać ją pod głosowanie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o uchwałę określającą liczbę stałych doradców Komisji, to przypominam, że określiliśmy ją na 11 i nikt nie zgłosił sprzeciwu. Uznaję, że Komisja zaakceptowała tę propozycję. Poddaję formalnie uchwałę pod głosowanie, jej treść obejmuje także zgłoszonych kandydatów.

Kto jest za przyjęciem uchwały w zaproponowanym kształcie? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Mam jeszcze prośbę do Biura Legislacyjnego i do sekretariatu, w związku z treścią naszych wystąpień. Rozumiem, że jeśli chodzi o kwestię pouczeń, które są ponad standardowe, a wynikają z ustawy o komisji śledczej, to każdy świadek przy wezwaniu otrzyma stosowne pouczenie. Czy mam rację?

Widzę potwierdzenie, dziękuję.

Mam w związku z tym prośbę o to, żebyście zechcieli nam państwo przygotować wzór takiego pouczenia. Chodzi o art. 233 i 183 Kodeksu karnego. Znajduje się tam zapewne także regułka, że przebieg czynności jest rejestrowany przy pomocy aparatury rejestrującej dźwięk.

Proszę także rozważyć, czy nie powinniśmy od razu wystąpić do BAS o opinię dotyczącą rodzajów tajemnic i kto z nich zwalnia. Chodzi mi o uniknięcie niepotrzebnych problemów. Dla nas rzeczą oczywistą jest, iż występują trzy organy, ale w telewizji widziałam już, jak przychodził świadek i mówił, że obowiązuje mnie tajemnica i komisja nie może mnie przesłuchać. Dlatego proszę o wcześniejsze przygotowanie stosownej opinii na ten temat. Myślę, że pomoże to nam uniknąć ewentualnych niepotrzebnych kar. Jeśli będzie gotowa opinia, to z pewnością sprawę uda się każdemu wytłumaczyć i nie będzie potrzeby sięgania po jakieś restrykcyjne środki.

Pozostaje nam jeszcze ustalić termin następnego posiedzenia. Proponuję, abyśmy spotkali się w przyszłą środę, o godz. 11.00. Jeżeli przedłużą się głosowania to posiedzenie rozpocznie się bezpośrednio po ich zakończeniu. Za tydzień ocenimy, jaki materiał do nas wpłynął. Bez zapoznania się z jego treścią i tak wiele nie zrobimy.

Być może do środy Prezydium Sejmu podejmie decyzję i będziemy już wiedzieli, czy mamy doradców i które kandydatury zostały zaakceptowane, pan poseł Grabowski będzie miał zaś okazję do zgłoszenia kandydata na doradcę w imieniu swojego klubu.

Czy jest zgoda na tę propozycję?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Gdyby pan poseł miał ustaloną kandydaturę wcześniej to moglibyśmy dołączyć ją do dzisiejszej uchwały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Musimy przegłosować kandydata, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, musi się to odbyć na posiedzeniu.

Klub pana posła musi się sprężyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca, czy dziś możemy już składać wnioski o asystentów?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Te wnioski zgłaszacie państwo samodzielnie do sekretariatu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wiem. Rozumiem, że już można te wnioski składać?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, ale przy okazji chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę, moim zdaniem, bardzo istotną.

Uważam, że we wnioskach, które będziemy składać do organów i instytucji, należy wystąpić o to, aby stali doradcy mogli uzyskać dostęp do przekazywanych informacji. Wiem, że zdarzały się przypadki, iż niektóre podmioty się na to nie zgadzały, mimo posia-

dania przez doradcę odpowiedniego certyfikatu. Rozumiem, że w przypadku asystentów o zgodę nie występujemy. Ich praca ma charakter bardziej techniczny i akt raczej czytać nie będą.

Proszę, panie mecenasie.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Szanowni państwo, sytuacja ma dwojaki charakter. Rozumiem, że państwo zwracacie się w ogóle o zdjęcie klauzul?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, panie mecenasie.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Jeżeli tak i chodzi o upublicznienie dostępu do informacji to zarówno doradcy jak i asystenci znajdują się w tymże gronie publicznym, które uzyska wgląd w materiały.

Problem może się jednak pojawić przy okazji art. 241. W tym przypadku prokuratura musi wyraźnie stwierdzić, że zgadza się na udostępnienie akt nie tylko członkom Komisji, ale także jej doradcom i asystentom posłów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja zakładam, że uzyskamy zgodę na upublicznienie materiałów. Jeśli tak, to kwestia, kto może zapoznawać się z dokumentami przestaje istnieć.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Zgadza się, pani przewodnicząca – jeśli prokuratura zgodzi się na upublicznienie, wówczas w ogóle nie ma sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z drugiej strony na to patrząc, nie wiemy na razie, które dokumenty i jak są klauzulowane. Dlatego na wszelki wypadek wnosimy o to, żeby – jeśli któryś dokument ma klauzulę – nastąpiło jej ściągnięcie lub wskazanie dysponenta. Nie mając dostępu do akt nie wiemy, co tam znajdziemy.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Oczywiście, pani przewodnicząca.

Zakładam, że to wszystko, o czym pani mówi, znajdzie się w piśmie przewodnim do dokumentów. Organy powinny wyszczególnić, które dokumenty posiadają jaką klauzulę, czy są oklauzulowane lub nieoklauzulowane, czy są to materiały z postępowania przygotowawczego itd. W związku z tym, co państwo otrzymacie, będzie kształtowana dalsza ścieżka procedowania Komisji. Dostęp do niektórych dokumentów może zostać zapewniony uchwałą Komisji, ale inne będą wymagały zwrócenia się do właściwego organu o zgodę na czytanie tychże dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli wystąpiłaby konieczność uzyskania zgody Sądu Okręgowego w Warszawie to już sam ten fakt wstrzyma nam prace co najmniej o tydzień, a może nawet dłużej. Sam obieg korespondencji też przecież trwa.

Dlatego zaproponowany termin czterech miesięcy jest całkowicie nierealny.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego Maciej Lewandowski:

Myślę, że wszystko trzeba będzie robić *ad casum*, nie da się tego zrobić *en bloc*. W miarę napływu dokumentów i korespondencji będzie można podejmować decyzje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Spotykamy się w przyszłą środę, o godz. 11.00. Sala zostanie podana w późniejszym terminie. Jeśli przedłużą się głosowania, rozpoczniemy posiedzenie bezpośrednio po ich zakończeniu.

Wszystkim państwu serdecznie dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.